

Ks. Jan Związek

# Z przeszłości archiwów kościelnych w Polsce

## 1. Wprowadzenie

Nie można wyobrazić sobie pisania dziejów Kościoła w Polsce bez korzystania z bogatych zbiorów archiwalnych, przechowywanych w archiwach kościelnych. Od początku wprowadzenia chrześcijaństwa na ziemiach polskich powstawały i były przechowywane w instytucjach kościelnych dokumenty wytworzone we własnych kancelariach i napływające do nich z zewnątrz. Z upływem czasu te zbiory stawały się coraz bardziej obfite. Ze zwykłych zbiorów (składnicy akt) stały się instytucjami, które służyły rozwojowi nauki szczególnie w zakresie historii Kościoła. W okresie tworzenia archiwów naukowych w Polsce, czyli od początków II Rzeczypospolitej, na konieczność prowadzenia poszukiwań w archiwach państwowych i kościelnych zwracali uwagę tak wybitni uczeni jak Marceli Handelsman i Władysław Abraham<sup>1</sup>. Także we współczesnych badaniach historycznych niezbędne jest prowadzenie poszukiwań w archiwach (heureza). Stąd każde archiwum, a nawet każdy dokument archiwalny ma wielką i jedyną wartość w poszukiwaniu i podawaniu prawdziwych wiadomości o minionych wydarzeniach z życia Kościoła w Polsce. We współczesnych czasach nie tylko zainteresowanie zbiorami archiwalnymi jest ogromne, ale rozwinęła się specjalna dyscyplina pomocnicza historii zwana archiwistyka, która coraz bardziej zmierza do usamodzielnienia<sup>2</sup>.

Tymczasem droga od początkowych instytucji kościelnych w Polsce i ich kancelarii do uporządkowanych i zinwentaryzowanych instytucji archiwalnych była długa i trudna droga, którą wszakże należało podejmować celem ukazania prawdy. W warunkach polskich te trudności były tym większe, że w okresie niewoli narodowej nad polskimi zbiorami archiwalnymi nadzór sprawowały zaborcze, czyli wrogie, rządy, dążące do niszczenia lub ich wywożenia do państw zaborczych (do Berlina i Petersburga). Nadto warunki przechowywania tych zbiorów nie były odpowiednie, a to powodowało wielkie straty<sup>3</sup>.

Dopiero w okresie II Rzeczypospolitej zostały podjęte działania ze strony władz kościelnych (podobnie jak to czyniły władze państwowe wobec archiwów państwowych) mające na celu zapewnienie zbiorom archiwalnym należytej opieki. Oznaczało to, że archiwa stały się instytucjami kościelnymi, posiadającymi osobowość prawną, z własnymi statutami i zarządem. Na potrzebę zorganizowania archiwów kościelnych wskazywały

<sup>1</sup> W. Abraham, *Ustawodawstwo kościelne o archiwach*, „Archeion” R. 4: 1928, s. 12; M. Handelsman, *Historioka. Zasady metodologii i teorii poznania historycznego*, Warszawa 1928, s. 95 – 98.

<sup>2</sup> J. Szymański, *Nauki pomocnicze historii*, Warszawa 2001, s. 504 – 525.

<sup>3</sup> E. Chwałewik, *Zbiory polskie: archiwa, biblioteki, gabinety, galerie, muzea i inne zbiory pamiątek przeszłości w ojczyźnie i na obczyźnie w zestawieniu alfabetycznym według miejscowości*, t. 1, Warszawa 1916, s. 113 nn.

zarówno władze państwowe, jak i kościelne<sup>4</sup>. Anteriora wszakże tych instytucji miały wiele etapów w swoim rozwoju, których poznanie jest niezbędne w procesie kształtowania się zbiorów archiwalnych, a w ostatnim etapie także ich porządkowania i inwentaryzowania oraz udostępniania do badań naukowych. Dlatego też wydaje się słuszne, aby zwrócić uwagę na proces tworzenia się instytucji kościelnych, następnie na powstawanie kancelarii i skrytoriów kościelnych, rodzaje dokumentów kościelnych i sposoby ich przechowywania. Wreszcie należy także podkreślić znaczenie zespołów archiwalnych, które spełniały i spełniają podstawową rolę w porządkowaniu i działalności tej instytucji. Podział zasobów archiwalnych na zespoły znacznie ułatwia sporządzenie inwentarzy, bez których praca w archiwach jest bardzo utrudniona, a nawet nie jest możliwa.

## 2. Proces powstawania instytucji kościelnych w Polsce

Dla chrześcijaństwa w Polsce podstawowe znaczenie posiadało utworzenie podczas zjazdu gnieźnieńskiego w 1000 r. metropolii polskiej, zwanej wkrótce gnieźnieńską. Jej terytorium obejmowało ziemie polskie (bez Poznania), a na nim archidiecezję gnieźnieńską i trzy diecezje: kołobrzeską, krakowską i wrocławską. Ilość diecezji uległa zmianie już w XI wieku. W następnych stuleciach powstawały nowe diecezje tak na ziemiach polskich, jak i ruskich, zwłaszcza tam, gdzie istniały eparchie prawosławne oraz na ziemiach litewskich. W 1367 r. powstała metropolia halicka, przeniesiona w 1375 r. do Lwowa, nazywana początkowo halicko-lwowska, a później lwowska. Część diecezji polskich należała także do metropolii ryskiej. W okresie niewoli narodowej powstała metropolia warszawska, do której zostały przydzielone wszystkie diecezje w Królestwie Polskim. Po odzyskaniu niepodległości na mocy bulli papieża Piusa XI „*Vixdum Poloniae unitas*” z 28 X 1925 r. powstało w Kościele polskim 5 metropolii: gnieźnieńsko-poznańska, warszawska, lwowska, krakowska i wileńska. Dwie ostatnie zostały ustanowione na podstawie tego dokumentu Stolicy Apostolskiej. Natomiast papież Jan Paweł II bullą „*Totus Tubus Poloniae populus*” z dnia 25 III 1992 r. podzielił kościół w Polsce na 13 metropolii: białostocką, częstochowską, gdańską, gnieźnieńską, katowicką, krakowską, poznańską, przemyską, szczecińsko – koszalińską, warmińską, warszawską i wrocławską oraz ustanowił diecezję przemysko – warszawską obrządku grecko – katolickiego, ordynariat wiernych obrządku ormiańskiego, ordynariat polowy Wojska Polskiego i archidiecezję łódzka (podległą bezpośrednio Stolicy Apostolskiej)<sup>5</sup>.

Proces tworzenia diecezji także trwał na ziemiach polskich od początków chrześcijaństwa aż do czasów papieża Jana Pawła II. Utworzenie diecezji świadczyło o zorganizowanym życiu religijnym na jej terenie. Pierwsze diecezje w Polsce posiadały bardzo wielkie terytoria, najprawdopodobniej przy niedokładnie zakreślonych granicach. Zmiany

<sup>4</sup> S. Librowski, *Dotychczasowe w dziedzinie reformy organizacji archiwów kościelnych w Polsce*. „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” (skrót: ABMK) R. 3: 1961, s. 3.

<sup>5</sup> B. Kumor, *Granice metropolii i diecezji polskich (966 – 1939)*, „ABMK” R. 18: 1969 – R. 23: 1971; Idem, *Ustrój i organizacja Kościoła polskiego w okresie niewoli narodowej (1772 – 1918)*, Kraków 1980; Idem, *Projekty zmian w organizacji metropolitalnej i diecezjalnej w Polsce (1918 – 1925)*. [w:] *Kościół w II Rzeczypospolitej*, pod red. Z. Zielińskiego i, s. Wilka, Lublin 1980, s. 53 – 62; T. Włodarczyk, *Konkordaty. Zarys historii ze szczególnym uwzględnieniem XX wieku*, Warszawa 1974, s. 251 – 302; *Jan Paweł II, Totus Tuus Poloniae populus*. „Acta Apostolicae Sedes” R. 84: 1992, s. 1099 – 1112.

granic dotychczasowych diecezji następowały jedynie przy okazji tworzenia nowych diecezji. Władzę w diecezji sprawował biskup. Pierwsi biskupi przede wszystkim zajmowali się działalnością misyjną w swoich diecezjach. Z czasem dopiero biskup podejmował czynności administracyjne. Biskupi jednocześnie byli bliskimi współpracownikami panujących. Nadto stawali się właścicielami bogatych beneficjów kościelnych. Coraz liczniejsze było także duchowieństwo diecezjalne. W tej sytuacji biskupi tworzyli na wzór zachodnioeuropejski urzędy, czyli instytucje kościelne, które pomagały biskupowi w administracji diecezją. Nowym instytucjom, a właściwie ich urzędnikom, biskupi przekazywali część swojej jurysdykcji. Urzędy biskupie miały stałe miejsca swego pobytu, natomiast biskup ze swoim otoczeniem (dworem – kurią) często zmieniał miejsce pobytu. Biskup i utworzone przez niego instytucje kościelne mieli swoje kancelarie, które wytwarzały dokumentację działalności kościelnej oraz gromadziły te dokumenty, podobnie jak dokumenty kierowane do tych instytucji z innych urzędów kościelnych i państwowych<sup>6</sup>.

Sytuacja Kościoła na ziemiach polskich uległa zmianie w okresie niewoli narodowej. Rządy państw zaborczych dokonały zaboru i podziału ziem polskich, nie uwzględniając kościelnego podziału terytorialnego. Stąd części diecezji zostały oddzielone kordonami granicznymi. Władze zaborcze dążyły do dostosowania granic diecezji i prowincji zakonnych do granic nowej administracji państwowej. Granice ustanowione przez mocarstwa rozbiorowe były nieprzekraczalne także dla biskupów diecezjalnych i prowincjałów zakonnych, a taki stan powodował, że nie mogli wykonywać jurysdykcji na terenach odłączonych od macierzystych diecezji i prowincji<sup>7</sup>. W tej sytuacji władze zaborcze wywierały naciski na polskie władze kościelne i Stolicę Apostolską w celu przeprowadzenia nowego podziału na diecezje i prowincje w Kościele polskim. Początkowo biskupi tworzyli na oddzielonych terenach nowe okręgi administracji kościelnej, w których jurysdykcję kościelną przekazywali biskupom, których diecezje były w granicach państwa zaborczego. Te zmiany miały jedynie tymczasowy charakter. Przykładem zaborczej działalności było pogranicze pomiędzy diecezją krakowską a diecezją wrocławską. Trzy dekanaty – częstochowski, pilicki i siewierski, po 1795 r. znalazły się pod rządami pruskimi. Władze pruskie zakazały biskupowi krakowskiemu przekraczania granic państwowych, a tym samym wykonywania jurysdykcji kościelnej na tym terenie. Biskup krakowski Feliks Paweł Turski na mocy umowy przekazał jurysdykcje biskupowi wrocławskiemu Józefowi Chrystianowi Hohenlohe. Biskup wrocławski, zanim Stolica Apostolska wydała odpowiednie decyzje, zaprowadził tutaj wrocławską administrację diecezjalną. W granicach terytorium, należącego do diecezji krakowskiej, a zajętych przez Prusy, utworzył komisariat siewierski. Taka jednostka administracji kościelnej na tym terenie nie była znana, podobnie jak zmiana nazwy dekanatów na archiprezbiteraty. Nowe nazwy jednostek administracji kościelnej znane były w granicach państwa pruskiego. Jednak taki stan nie zadowalał władz pruskich. Podjęły one intensywne starania w Stolicy Apostolskiej celem nadania tym zmianom charakteru stałego. Papież Pius VII zaakceptował te zmiany, a inkardynacji duchowieństwa do diecezji wrocławskiej w imieniu papieża

<sup>6</sup> H.E. Wyczawski, *Polskie archiwa kościelne. [w:] Księga tysiąclecia katolicyzmu w Polsce. Cz. 2. Kościół a nauka i sztuka*, pod red. M. Rechowicza, Lublin 1969, s. 57; Z. Sułowski, *Pierwszy kościół polski. [w:] Chrześcijaństwo w Polsce. Zarys przemian*, pod red. J. Kłoczowskiego, Lublin 1992, s. 41; E. Wiśniowski, *Parafie w średniowiecznej Polsce. Struktura i funkcje społeczne*, Lublin 2004, s. 15.

<sup>7</sup> B. Kumor, *Ustrój i organizacja Kościoła polskiego w okresie niewoli narodowej*, s. 149.

dokonał biskup poznański Ignacy Raczyński 5 V 1801 r. Delegat biskupa wrocławskiego komisarz siewierski ks. dr Marcin Siemieński przyjął przysięgę wierności od duchowieństwa inkardynowanego do tejże diecezji<sup>8</sup>.

Jednakże władze zaborcze pruskie i rosyjskie dążyły do przeprowadzenia nowego podziału na diecezje na terenie zaboru pruskiego i w Królestwie Kongresowym. Pod silną presją władz pruskich i rosyjskich papież Pius VII przeprowadził nowy podział na diecezje. Na mocy bulli „Ex imposita nobis” z 30 VI 1818 r. papież ustalił nowe diecezje w Królestwie Polskim w nowej metropolii warszawskiej. Podobne zmiany przeprowadził papież w zaborze pruskim bullą „De salute animarum” z 16 VII 1821 r. Rząd pruski wymógł jednak na Stolicy Apostolskiej za przekazanie komisariatu siewierskiego diecezji krakowskiej włączenie na stałe dekanatów śląskich (bytomskiego i pszczyńskiego), należących dotychczas do diecezji krakowskiej, do diecezji wrocławskiej. Ustalone w ten sposób diecezje z pewnymi zmianami za czasów cara Aleksandra III przetrwały do czasów I wojny światowej<sup>9</sup>.

Po odzyskaniu niepodległości przez Polskę istniejący podział Kościoła polskiego na diecezje i metropolie okazał się nieodpowiednim w granicach zjednoczonego państwa polskiego. Kościół katolicki w Polsce, zachował swobodę działalności, lecz stanął wobec konieczności przeprowadzenia nowego podziału na metropolie i diecezje. W wyniku ustaleń konkordatowych zostały powołane 4 nowe diecezje – częstochowska, katowicka, łomżyńska i pińska. Natomiast proponowana przez episkopat Polski nowa diecezja stanisławowska nie została utworzona, najprawdopodobniej ze względów politycznych. Dodać należy, iż w 1923 r. powstała diecezja łódzka<sup>10</sup>. Ostatnie zmiany w podziale na diecezje przeprowadził papież Jan Paweł II, co znalazło wyraz w bulli „Totus Tuus Poloniae populus”. Powstały wówczas nowe diecezje: bielsko-żywiecka, elbląska, ełcka, gliwicka, kaliska, legnicka, łowicka, radomska, rzeszowska, sosnowiecka, warszawsko-praska, a kilka lat później diecezja świdnicka<sup>11</sup>.

Na czele każdej diecezji stał i stoi biskup diecezjalny, który kieruje wszystkimi sprawami religijnymi. W początkach chrześcijaństwa w Polsce kandydatów na biskupów przedstawiali papieżowi królowie i książęta, a od początku XIII wieku kapituły katedralne. Od czasów króla Kazimierza Jagiellończyka czynił to król polski, papież zwykle akceptował kandydatury. Biskup sprawował jurysdykcję nad duchowieństwem i wiernymi w sprawach kościelnych, czuwał nad czystością wiary i obyczajów, czuwał nad przygotowaniem kandydatów do kapłaństwa, wizytował parafie, rozpatrywał sprawy sądowe, nadzorował działalność szkół i szpitali parafialnych oraz zarządzał swoimi posiadłościami. Biskupi byli senatorami w państwie, co powodowało, iż kilka miesięcy w ciągu roku

<sup>8</sup> J. Wiśniewski, *Diecezja częstochowska. Opis historyczny kościołów i zabytków w dekanatach: będzińskim, dąbrowskim, sączowskim, zawierckim i żareckim oraz parafii Olsztyn, Mariówka Opoczyńska* 1936, s. 530; B. Kumor, *Brewie papieskie włączające Nowy Śląsk do diecezji wrocławskiej*. „ABMK” 16: 1968, s. 311 – 314; J. Związek, *Komisariat siewierski w diecezji wrocławskiej (1797 – 1818)*. [w:] *Tysiącletnie dziedzictwo kulturalne diecezji wrocławskiej*, pod red. A. Barciaka, Katowice 2000, s. 251 – 266; Idem, *Utrata jurysdykcji przez biskupów krakowskich na Nowym Śląsku i w okręgu częstochowskim*. „Analekta Cracoviensia” R. 32: 2000, s. 401 – 413.

<sup>9</sup> M. Brudziarek, *Nieprzeciętni. Rzecz o arcybiskupach warszawskich*, Częstochowa 1993, s. 145 – 149.

<sup>10</sup> B. Kumor, *Projekty zmian w organizacji metropolitalnej i diecezjalnej w Polsce*, s. 60 – 61.

<sup>11</sup> Jan Paweł II, *Totus Tuus Poloniae populus*, s. 1099 – 1112.

przebywali poza swoimi diecezjami. Nadto od od 1585 r. odbywali podróże ad limina Apostolorum.

W średniowiecznym Kościele obok biskupów (*curia episcopalis*) istniały jednocześnie niższe urzędy. Ich urzędnicy mieli tyle władzy kościelnej, ile udzielił im miejscowy biskup lub nadawało im bezpośrednio prawo kościelne. Do takich urzędów należał archidiaconat, na czele którego stał archidiacon. Miał on jurysdykcję kościelną, wynikającą bezpośrednio z prawa kościelnego, ale w takim zakresie, jaki mu powierzył biskup. Archidiacon rezydował w stolicy diecezji i kiedy biskup przebywał poza diecezją archidiacon sprawował rządy w diecezji w imieniu biskupa. Podstawowym jego obowiązkiem był nadzór nad pełnieniem obowiązków religijnych przez duchowieństwo oraz nad wypełnianiem praktyk religijnych przez wiernych. W tym celu przeprowadzał wizytacje parafii na podległym sobie terytorium. Kiedy jednak diecezje zostały podzielone na kilka archidiaconatów, władza archidiacona stołecznego odnosiła się do jego archidiaconatu, a w innych archidiaconatach w imieniu biskupa władzę pełnili wyznaczeni archidiaconi. Jednakże archidiaconi często korzystali z uprawnień, jakie im przysługiwały na mocy władzy zwyczajnej, co nie zawsze było zgodne z decyzjami biskupa. Dlatego biskupi systematycznie ograniczali zwyczajną jurysdykcję archidiaconów, aż do całkowitej likwidacji tej instytucji<sup>12</sup>. W miejsce archidiaconatów powstawały wikariaty i oficjalaty generalne. W pierwszym okresie ich istnienia współdziałały z archidiaconatami. Wikariusze generalni, podobnie jak oficjałowie generalni mieli jurysdykcję jedynie na mocy przekazania jej przez biskupa, natomiast nie sprawowali władzy zwyczajnej wynikającej bezpośrednio z prawa kościelnego. Łatwiej także biskup mógł dokonywać zmiany na tych stanowiskach<sup>13</sup>. Sobór trydencki bowiem jeszcze bardziej ograniczył władze archidiaconów. Odtąd wizytacje parafii archidiaconi mogli przeprowadzać jedynie na wyraźne polecenie biskupa. Mimo pozwolenia biskupa wizytujący parafie archidiacon nie mógł publikować ani egzekwować dekretu powizytacyjnego. *de reformatio* (taki dekret publikował i egzekwował biskup). Archidiaconi utracili także władzę dyscyplinarną nad duchowieństwem i wiernymi. Została także ograniczona ich władza sądownicza, a sprawy sądowe prowadzili jedynie na wyraźne zlecenie biskupa lub oficjała generalnego. Po soborze trydenckim nie powstawały nowe archidiaconaty. Na ziemiach polskich archidiaconaty zostały zlikwidowane na początku XVIII wieku. Nie wymieniały ich także bulle „*Ex imposita nobis*” i „*De salute animarum*”. Podobnie w zaborze austriackim utraciły swoje znaczenie w czasie regulacji józefińskiej, a w nowych diecezjach nie były już wymieniane. Ich uprawnienia przejęły całkowicie wikariaty generalne i oficjalaty generalne<sup>14</sup>.

<sup>12</sup> T. Silnicki, *Organizacja archidiaconatu w Polsce*, Lwów 1927; W. Abraham, *Organizacja Kościoła w Polsce do połowy XII w.*, Poznań 1962, s. 187 – 189; W. Patykiewicz, *Archidiaconat wieluniński*. „Wiadomości Diecezjalne (Częstochowskie)” R. 24-31: 1957 ss. 383 – 393, 425 – 433, 455 – 465, 495 – 505; „Częstochowskie Wiadomości Diecezjalne” R. 32: 1958 ss. 72 – 80, 111 – 120, 156 – 160, 194 – 212, 237 – 248, 275 – 283, 462 – 469; B. Kumor, *Archidiaconat*. [w:] *Encyklopedia Katolicka*, pod red. F. Gryglewicza, Lublin 1972, t. 1 kol. 869 – 872; Idem, *Ustrój i organizacja Kościoła polskiego w okresie niewoli narodowej*, s. 475 – 500.

<sup>13</sup> H. E. Wyczawski, *Przygotowanie do studiów w archiwach kościelnych*, Kalwaria Zebrzydowska 1989, s. 165 – 171.

<sup>14</sup> B. Kumor, *Ustrój i organizacja Kościoła polskiego w okresie niewoli narodowej*, s. 475 – 500.

Wszystkie wyżej wymienione instytucje prowadziły własne kancelarie, które wytwarzały akta prowadzonych spraw i je gromadziły. W ten sposób powstawały bogate zasoby dokumentacji urzędowej.

W administracji kościelnej niższymi jednostkami od archidiaconatów oraz wikariatów i oficjalatów generalnych były dekanaty. Na ziemiach polskich powstały już w XII i XIII stuleciu. W dekanatach zwykle było około dziesięciu parafii, ale na ziemiach polskich dekanatu niekiedy liczyły po kilkanaście, a nawet po kilkadziesiąt parafii. Dziekan czuwał nad dyscypliną duchowieństwa dekanalnego oraz życiem religijnym wiernych w dekanacie. Na terenie zaboru austriackiego została przeprowadzona nowa organizacja na dekanaty w związku z reformą kościelną przeprowadzoną przez cesarza Józefa II. Ale temu procesowi została poddana pod koniec XVIII w. także część diecezji krakowskiej, będąca poza zaborem austriackim<sup>15</sup>. Natomiast w zaborze rosyjskim po upadku powstania styczniowego została całkowicie zmieniona sieć dekanalna. W miejsce dotychczasowych dekanatów zostały utworzone przez władze rosyjskie tzw. dekanaty powiatowe. W ten sposób granice dekanatów zostały dostosowane do granic powiatów, a władze kościelne musiały taki stan zaakceptować. Dekanaty liczyły wówczas po kilkadziesiąt parafii. Dziekan rezydował w mieście powiatowym, w którym istniały także powiatowe władze administracyjne i policyjne, które w tej sytuacji poprzez dziekana mogły skutecznie wpływać na sprawy kościelne w całym powiecie oraz je kontrolować<sup>16</sup>.

Podstawowym obowiązkiem dziekana było przeprowadzanie w każdym roku wizytacji kanonicznej wszystkich parafii w swoim dekanacie. Organizował także kongregacje duchowieństwa diecezjalnego, w czasie których podległym sobie duchownym przekazywał zarządzenia władzy kościelnej i państwowej. W zaborach pruskim i rosyjskim dziekani musieli przekazywać duchowieństwu dekanalnemu zarządzenia władz państwowych. Po powstaniu styczniowym takie zebrania odbywały się jedynie za zezwoleniem władzy państwowej, ponieważ bez pozwolenia władzy administracyjnej duchowni nie mogli opuszczać terenu swojej parafii. Do obowiązków dziekana należało także przesyłanie do władzy diecezjalnej opinii o duchowieństwie, na podstawie których duchowni byli promowani na stanowiska kościelne. Oni też instalowali nowych duszpasterzy w parafiach (proboszczów i administratorów parafii). Należeli z urzędu do powiatowych dozorców kościelnych. Z tego tytułu dokonywali spisu inwentarza wszystkich parafii z racji przeprowadzanych wizytacji kanonicznych biskupa oraz inwentarze fundi instructi z racji obejmowania parafii przez nowego rządcę. Nadmiar obowiązków administracyjnych w dekanacie powiatowym nie pozwalał dziekanowi należycie spełnić podstawowego obowiązku, mianowicie wizytowania parafii. Po zakończeniu niewoli narodowej sieć dekanalna została zmodernizowana i dostosowana do potrzeb duszpasterskich.

Ten proces dokonał się w okresie II Rzeczypospolitej oraz po zakończeniu II wojny światowej. W okresie II Rzeczypospolitej władze kościelne swobodnie mogły modernizować sieć dekanalną i tworzyć nowe dekanaty w miarę potrzeb duszpasterskich. Powrócono do dawnej praktyki, w świetle której dekanaty liczyły około 10 parafii<sup>17</sup>. W okresie okupacji hitlerowskiej sieć dekanalna pozostała bez zmian, ale w części terytorium polskiego

<sup>15</sup> P. Natanek, *Organizacja terytorialna diecezji krakowskiej w latach 1793 – 1939*, Kraków 1995, s. 23 – 46.

<sup>16</sup> B. Kumor, *Początki organizacji dekanalnej w południowej części diecezji krakowskiej do roku 1772*. „Roczniki Teologiczne – Kanoniczne KUL” R. 9: 1962, z. 2, s. 77 – 98; Idem, *Ustrój i organizacja Kościoła polskiego w okresie niewoli narodowej*, s. 564 – 565.

włączonej do Kraju Warty polscy kapłani zostali wysiedleni do obozów koncentracyjnych, a kościoły parafialne zostały zamknięte do celów religijnych i dlatego sieć parafialna i dekanalna przestała istnieć. W powiecie władze hitlerowskie pozostawiły jedynie jeden kościół dla czynności religijnych, a w nim jednego kapłana, wyjątkowo dwóch. W innych częściach ziem polskich pod okupacją hitlerowską dziekani otrzymali od biskupów dodatkowe uprawnienia, ze względu na niebezpieczeństwo i trudności biskupa w komunikowaniu się z duchowieństwem i wiernymi<sup>18</sup>.

W okresie Polski Ludowej władze komunistyczne z reguły nie interweniowały w sprawach sieci dekanalnej. Usiływały natomiast inwigilować kongregacje duchowieństwa dekanalnego poprzez duchownych, którzy współpracowali z władzami państwowymi. Najczęściej byli to tzw. księża patrioci. Po upadku reżimu komunistycznego nowe władze w III Rzeczypospolitej pozostawiły władzy kościelnej pełną swobodę w tworzeniu i reorganizacji sieci dekanalnej w diecezjach.

Urzędy dziekańskie posiadały swoje kancelarie, w których powstawały akta dziekańskie. Dziekan wydawał rozporządzenia do duchowieństwa dekanalnego, do jego kancelarii wpływały zarządzenia władz kościelnych i państwowych, przyjmował pisma duchowieństwa dekanalnego i wiernych. Tu były zgromadzone protokoły z kongregacji dekanalnych. To wszystko tworzyło bogaty zasób archiwalny, który był gromadzony w odpowiednim pomieszczeniu.

Natomiast podstawową jednostką administracji kościelnej zawsze stanowiła parafia. Po przyjęciu chrześcijaństwa w Polsce początki organizacji parafialnej stanowiły kościoły grodowe z duchownym, zaangażowanym do pracy duszpasterskiej przez właściciela grodu. Liczba duchowieństwa była wówczas bardzo mała. Nowi duchowni przygotowywali się w szkołach katedralnych, klasztornych i parafialnych. Wykształcenie nowych duchownych wymagało jednak długiego czasu. Działalność duchownych obcojęzycznych nie mogła być skuteczna. Do powstałych kościołów grodowych przybywali mieszkańcy grodu. Także ludność okoliczna udawała się do świątyni, w której spotykała się z nieznanymi dotychczas obrzędami religijnymi. Przyjęcie nowej religii przez właściciela grodu był czynnikiem zachęcającym okolicznych mieszkańców do zmiany religii. Tym bardziej, że i duchowny grodowy udawał się do sąsiednich miejscowości, w których mieszkańcom opowiadał o nowym i potężnym Bogu. W ten sposób obok spraw religijnych stawał się czynnikiem integrującym okolicznych mieszkańców wokół grodu i jego właściciela. Wiarę chrześcijańską przyjmowała coraz większa liczba mieszkańców, a świątynie wraz z duchownymi pojawiały się coraz gęściej. Powstawał w ten sposób problem kształtowania się parafii i organizacji parafialnej. Do istotnych czynników tworzących należała bez wątpienia świątynia i duchowny, prowadzący pracę duszpasterską. Trudności dotyczyły zagadnienia, co tworzyło okręg parafialny – określone granice terytorium czy też praca duszpasterska duchownego. Wybitni znawcy problemu (Władysław Abraham, Tadeusz Silnicki) uważali, że podstawę parafii stanowiło terytorium określone wyraźnie granicami. Natomiast inni historycy jako podstawę parafii przyjmowali pracę duszpasterską duchownego, która skupiała się w kościele grodowym, a granice okręgu parafialnego nie były dokładnie wyznaczone. W średniowiecznym chrześcijaństwie ilość parafii na ziemiach

<sup>17</sup> J. Związek, *Rozwój sieci dekanalnej w diecezji częstochowskiej w latach 1925 – 1970*. „Częstochowskie Wiadomości Diecezjalne” R. 46: 1972, s. 127 – 134.

<sup>18</sup> K. Śmigiel, *Kościół katolicki w tzw. Kraju Warty (1939 – 1945)*, Lublin 1979, s. 91.

polskich była niewielka i ich wielkość terytorialna nie miała podstawowego znaczenia. Dopiero w XIV wieku granice parafii zostały dokładniej wyznaczone. Ustalona w średniowieczu sieć parafialna przetrwała kilka wieków. Dodać należy, że do czasów Księstwa Warszawskiego okręgi parafialne stanowiły najniższą jednostkę w administracji państwowej<sup>19</sup>. Od czasów Księstwa Warszawskiego funkcję tę przejęły gminy, ale rządcy parafii pozostali urzędnikami stanu cywilnego, którzy prowadzili księgi naturalnego ruchu ludności<sup>20</sup>. W granicach parafii w okresie średniowiecznym i staropolskim proboszczowie sprawowali opiekę nad szkołami parafialnymi oraz szpitalami, czyli przytułkami parafialnymi, które były utrzymywane przez parafie. W tym czasie biskupi powoływali nowe parafie bez ograniczeń ze strony władz państwowych. Natomiast trudnością w administrowaniu parafiami było ius patronatu, na mocy którego patronowie sprawowali opiekę nad stanem materialnym parafii, ale od nich zależały także nominacje na stanowisko rządców parafii.

Sytuacja zmieniła się w okresie niewoli narodowej. Najpierw nastąpiła regulacja sieci parafialnej w zaborze austriackim, jako konsekwencja reform józefińskich. Natomiast w zaborze rosyjskim od początku została podjęta decyzja wroga polityka w stosunku do Kościoła katolickiego, w tym także w zakresie tworzenia nowych placówek duszpasterskich. Na mocy ukazu cara Aleksandra I o nadzorze nad działalnością kościelną z 18 III 1817 r. został wydany zakaz tworzenia nowych parafii. Nie wolno było odtąd tworzyć nowych parafii i przeprowadzać remontów w dawnych świątyniach<sup>21</sup>. W każdej parafii został utworzony dozór kościelny, który nadzorował nad działalnością proboszcza oraz decydował w sprawach materialnych, remontowych świątyni i innych obiektów kościelnych. Dziełem dozorów kościelnych były spisy inwentarza kościelnego, spisywane przy okazji przejścia parafii przez nowego rządcę oraz przy opuszczaniu parafii przez tego samego duszpasterza. Takie ograniczenia w procesie tworzenia nowych parafii trwały do końca XIX wieku, a nowe parafie powstawały wyjątkowo. Władze carskie zezwalały na utworzenie nowej parafii nie ze względów religijnych, ale w obawie przed niepokojami społecznymi. Sytuacja zmieniła się po wydaniu przez cara Mikołaja II edyktu tolerancyjnego w 1905 r. W dużych ośrodkach przemysłowych, w których liczba mieszkańców

<sup>19</sup> S. Kujot, *Kto założył parafie w dzisiejszej diecezji chełmińskiej*. „Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu” R. 9 – 12: 1902 – 1905, s. 32 – 35; s. Czachorowski, *Początki parafii polskich*. [w:] *Studia historyczne wydane ku czci profesora Wincentego Zakrzewskiego*, Kraków 1908, s. 281 – 292; E. Wiśniowski, *Rozwój organizacji parafialnej w Polsce do czasów reformacji*. [w:] *Kościół w Polsce*. t. 1. *Średniowiecze*, pod red. J. Kłoczowskiego, Kraków 1966, s. 237; T. Silnicki, *Dzieje i ustrój Kościoła katolickiego na Śląsku do końca wieku XVI*, Warszawa 1953, s. 85 – 87; B. Kumor, *Początek organizacji parafialnej na ziemiach polskich*. „Roczniki Teologiczno – Kanoniczne KUL” R. 5: 1958, s. 103 – 115; P. Szafran, *Rozwój średniowiecznej sieci parafialnej w Lubelszczyźnie*, Lublin 1958, s. 61 – 65; W. Abraham, *Organizacja Kościoła w Polsce*, s. 191; J. Tazbirowa, *W sprawie badań nad genezą organizacji parafialnej w Polsce*. „Przegląd Historyczny” R. 5: 1963, s. 85 – 92; E. Wiśniowski, *Rozwój sieci parafialnej w prepozyturze wiślickiej w średniowieczu*, Warszawa 1965, s. 60 – 61; M. Żywczyński, *Rola chrześcijaństwa w dziejach Polski*. [w:] *W hołdzie papieżowi Pokoju*, Warszawa 1966, s. 21 – 23; J. Laberschek, *Rozwój sieci parafialnej w dekanacie lelowskim do 1500 r.* [w:] *Księga jubileuszu stulecia diecezji kieleckiej (1883 – 1982)*, Kielce 1986, s. 231 – 246; E. Wiśniowski, *Parafie w średniowiecznej Polsce. Struktura i funkcje społeczne*, Lublin 2004; s. Litak, *Parafie w Rzeczypospolitej w XVI – XVIII wieku. Struktura, funkcje społeczno – religijne i edukacyjne*, Lublin 2004.

<sup>20</sup> T. Walachowicz, *Kościół katolicki w prawodawstwie Księstwa Warszawskiego*, Lublin 1984, s. 62, 128 – 120.

<sup>21</sup> D. Olszewski, *Duszpasterstwo a przemiany społeczno – religijne w Zagłębiu Dąbrowskim w XIX wieku*. „Śląskie Studia historyczno – Teologiczne” T. 8: 1975, s. 133.



ogromnie wzrosła (Zagłębie Dąbrowskie) wobec grożących niepokojów rewolucyjnych władze carskie pozwalały na tworzenie nowych parafii. Przyczyną tworzenia nowych parafii były petycje wiernych, którzy mieli zbyt daleko do dawnych świątyń, które nadto nie mogły pomieścić bardzo wielkiej liczby wiernych. Nowe świątynie były przeważnie budowane z dobrowolnych ofiar ludności robotniczej. Jednakże po zakończeniu wojny japońskiej i uspokojeniu nastrojów rewolucyjnych władze rosyjskie przywróciły wcześniejsze zarządzenia antykościelne. Procesu tworzenia nowych parafii jednak nie zdołały powstrzymać<sup>22</sup>.

W okresie II Rzeczypospolitej na mocy konstytucji marcowej i kwietniowej oraz uzgodnień konkordatowych Kościół prowadził swoją działalność, kierując się przepisami prawa kanonicznego. Takie same prawo dotyczyło procesu tworzenia parafii. Nowe parafie powstawały na skutek podziału dawnych i dużych parafii. Przeciętnie parafia w środowisku wiejskim miała liczyć około 5 tysięcy wiernych, a w środowisku miejskim około 10 tysięcy. Na prośbę wiernych mogły być erygowane nowe parafie, ale nie mniejsze niż 2 tysiące wiernych, bowiem w mniejszych parafiach ich utrzymanie było bardzo trudne. Przeszkodą w tym procesie był wszakże dotkliwy brak duchowieństwa diecezjalnego. Dopiero pod koniec lat trzydziestych dzięki działalności seminariów duchownych liczba kapłanów zaczęła systematycznie wzrastać, a dzięki temu biskupi mogli tworzyć nowe parafie. Działania wojenne przerwały ten proces<sup>23</sup>.

W okresie okupacji hitlerowskiej jedynie w pierwszych miesiącach biskupi tworzyli nowe parafie tam, gdzie droga do kościoła parafialnego była zbyt daleka, a wierni udający się na nabożeństwa byli narażeni na niebezpieczeństwa ze strony władz okupacyjnych. Polityka religijna władz okupacyjnych na ziemiach polskich była prowadzona odmiennie w zależności od przynależności do prowincji administracji niemieckiej. W Generalnym Gubernatorstwie zasadniczo nie było przeszkód w utrzymaniu dawnych parafii, ale nie tworzone nowych parafii z powodu bardzo trudnych warunków materialnych i bezpieczeństwa dla ludności polskiej. W prowincji górnośląskiej, włączonej do Rzeszy Niemieckiej, istniały podobne warunki<sup>24</sup>. Natomiast w Kraju Warty po dwóch latach okupacji, w czasie których istniały jedynie dawne polskie parafie, namiestnik Artur Greiser jesienią 1941 r. nakazał aresztować wszystkich polskich duchownych katolickich, a w powiecie zostawić tylko jeden kościół i jednego (niekiedy dwóch) kapłanów dla pełnienia posług religijnych. W ten sposób wszystkie parafie zostały przez władze okupacyjne zlikwidowane, a kościoły parafialne zostały zamienione na warsztaty stolarskie, więzienie dla ludności żydowskiej lub na magazyny zboża i mebli<sup>25</sup>.

Po zakończeniu II wojny światowej nowe władze polityczne w Polsce nie czyniły przeszkód w reorganizacji sieci parafialnej. Ale ogromną przeszkodę w tej działalności ponownie stanowił ogromny brak duchowieństwa, ponieważ około 3000 duchownych katolickich zostało zamordowanych w obozach koncentracyjnych i na placówkach duszpasterskich, a śmiertelność wśród kapłanów pracujących w duszpasterstwie była bardzo

<sup>22</sup> B. Kumor, *Ustrój i organizacja Kościoła polskiego w okresie niewoli narodowej*, s. 701.

<sup>23</sup> W. Piwowarski, *Formy duszpasterstwa parafialnego w Polsce Odrodzonej (1918 – 1939)*. [w:] *Kościół w II Rzeczypospolitej*, s. 131 – 132.

<sup>24</sup> J. Zawiazek, *Straty diecezji częstochowskiej w okresie okupacji hitlerowskiej (1939 – 1945)*. „Częstochowskie Studia Teologiczne” T. 2: 1974, s. 323 – 326.

<sup>25</sup> *Ibidem*, s. 350 -360.

wysoka. Wroga polityka wobec Kościoła rozpoczęła się od jesieni 1947 r. Odtąd nie powstawały nowe parafie. Po zawarciu porozumienia pomiędzy Episkopatem a Rządem Polski Ludowej 14 kwietnia 1950 r. nie wiele zmniejszyły się represje wobec Kościoła<sup>26</sup>. Najbardziej dotkliwym dla działalności kościelnej po zakończeniu II wojny światowej był „Dekret o obsadzaniu stanowisk kościelnych” z 9 lutego 1953 r.<sup>27</sup> oraz „Zarządzenie Rady Ministrów w sprawie wykonania dekretu o obsadzaniu stanowisk kościelnych” z dnia 5 maja 1953 r.<sup>28</sup> Na mocy tych decyzji władza państwowa usiłowała przejąć całkowitą kontrolę nad działalnością kościelną, co miało prowadzić do utraty tożsamości Kościoła w Polsce i pozbawić go kontaktów ze Stolicą Apostolską, którą władze oskarżały o wrogą działalność polityczną wobec Polski Ludowej. W sprawach reorganizacji terytorialnej w diecezjach „Dekret” głosił: „Tworzenie, przekształcanie i znoszenie duchownych stanowisk kościelnych oraz zmiana ich zakresu działania wymaga uprzedniej zgody właściwych organów państwowych”. Bardzo ostry protest prymasa Polski Stefana Wyszyńskiego z 8 maja 1953 r. określony „Non possumus” spowodował jego uwięzienie<sup>29</sup>. Po przemianach politycznych w październiku 1956 r. został zniesiony wymieniony wyżej „Dekret o obsadzaniu stanowisk kościelnych”. W jego miejsce jednak władze komunistyczne wydały „Dekret z dnia 31 grudnia 1956 r. o organizowaniu i obsadzaniu stanowisk kościelnych” (Dz. U nr 1 poz. 6 z 1957 r. ), który w minimalnym stopniu złagodził poprzednie restrykcje. W sprawie organizowania parafii stwierdzał, że „tworzenie, przekształcanie znoszenie oraz ustalanie granic terytorialnych i siedzib diecezji i parafii Kościoła katolickiego na obszarze Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wymaga uprzedniego porozumienia się z właściwym organem państwowym”<sup>30</sup>. Władza diecezjalna wykorzystwała złagodzone przepisy państwowe i w kilku najbliższych latach erygowała niezbędne parafie. Jednakże wkrótce władze komunistyczne przystąpiły do dawniejszych praktyk, całkowicie uzależniając tworzenie nowych placówek parafialnych od administracyjnych władz państwowych. Niedostosowanie się do tych przepisów groziło stronie kościelnej surowymi karami pieniężnymi i pozbawieniem wolności. W latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych bardzo rzadko biskupi diecezjalni mogli erygować nowe parafie, mimo istniejących potrzeb duszpasterskich. Wobec całkowitego zakazu tworzenia nowych parafii biskupi w zaistniałej sytuacji tworzyli ośrodki duszpasterskie tworzyli w innej formie. Duszpasterstwo prowadzono w punktach katechetycznych, ośrodkach duszpasterskich, wikariatach terenowych, filiach i wiwariach wieczystych. Z reguły władze państwowe nie uznawały tych placówek duszpasterskich i nakazywały ich likwidację pod surowymi karami, nakładanymi na duchownych i wiernych, właścicieli budynków, w których odbywały się nabożeństwa. Zdecydowany opór wiernych skutecznie w tej sytuacji powstrzymywał działania władz administracyjnych i milicyjnych.

<sup>26</sup> J. Związek, *Między Porozumieniem a Non possumus*. [w:] *Do prześladowania nie daliśmy powodu...* Materiały z sesji poświęconej procesowi Kurii Krakowskiej, pod red. R. Terleckiego, Kraków 2003, s. 31 – 39.

<sup>27</sup> P. Raina, *Kościół w PRL. Dokumenty 1945 – 1959*, Poznań 1994 t. 1, s. 392.

<sup>28</sup> Ibidem, t. 1, s. 411.

<sup>29</sup> Ibidem, t. 1, s. 426.

<sup>30</sup> Dekret z dnia 31 grudnia 1956 r. o organizowaniu i obsadzaniu stanowisk kościelnych. [w:] *Położenie prawne kościołów i związków wyznaniowych w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*, opr. E. Małkiewicz i, s. Podemski, Warszawa 1961, s. 56 – 58.

Po dokonanych przemianach polityczno-społecznych w 1989 r., a szczególnie po ustaleniu nowej konstytucji i zawarciu konkordatu, Kościół w Polsce miał pełną swobodę w zakresie tworzenia nowych placówek duszpasterskich. Było to tym łatwiejsze, ponieważ liczba duchownych katolickich znacznie wzrosła w okresie pontyfikatu papieża Polaka.

Od czasu soboru trydenckiego parafie prowadziły własne kancelarie oraz archiwa. Były w nich przechowywane przede wszystkim księgi metrykalne. Opiekę nad nimi sprawowali rządcy parafii. Kancelarie gromadziły nadto własne akta oraz napływającą do nich korespondencję oraz dokumenty fundacyjne. W okresie niewoli narodowej zasób archiwów parafialnych bardzo się powiększył, bowiem do kancelarii parafialnych napływały obok zarządzeń zwierzchnich władz kościelnych także liczne pisma władz zaborczych. Każda parafia posiadała własną kancelarię i własne archiwum, ale w okresie tworzenia archiwów diecezjalnych akta parafialne zostały włączone do zespołu akt parafialnych, obejmującego akta poszczególnych parafii.

W okresie II Rzeczypospolitej w Kościele polskim działały liczne stowarzyszenia religijne. Podjęły one wielkie dzieło odrodzenia religijnego. Miały one własne statuty i prowadziły własną działalność, dokumentowaną poprzez własne kancelarie. Kancelarie stowarzyszeń religijnych wytwarzały znaczną ilość dokumentów oraz przyjmowały napływające. Były to duże zasoby archiwalne. Własne kancelarie prowadziły stowarzyszenia ogólnopolskie, takie jak Liga Katolicka i Akcja Katolicka oraz stowarzyszenia diecezjalne. Stanowią one podstawowe źródła do poznania działalności tych stowarzyszeń<sup>31</sup>.

Odrębny zbiór dokumentów wytworzyły kancelarie spraw zakonnych w diecezjach. Zakony i zgromadzenia zakonne prowadziły swoją działalność w diecezjach i dlatego musiały z władzami diecezjalnymi współpracować. W kuriach biskupich zazwyczaj istniał oddzielny wydział dla spraw zakonnych, który prowadził własną kancelarię. Akta zakonne stanowiły odrębny dział w archiwum diecezjalnym<sup>32</sup>.

### 3. Kancelarie i skrytoria kościelne

Każda z wyżej wymienionych instytucji kościelnych miała własną kancelarię czyli organ, w którym powstawały, były przyjmowane i przechowywane dokumenty związane z działalnością tych instytucji. Kancelarie kościelne w Polsce były wzorowane na kancelariach kościelnych w Europie Zachodniej oraz kancelariach królewskich i książęcych. Z upływem czasu udoskonalały swoją działalność. Po upływie wieków nazwa kancelarii oznaczała oddzielny urząd kościelny. Takie jest współczesne pojęcie kancelarii, ale zanim doszło do takiego stanu, kancelaria przyjmowała różne formy<sup>33</sup>.

Podstawowe w tym względzie pytanie brzmi, kiedy w Kościele polskim powstały kancelarie. Pierwsi biskupi w metropolii polskiej (gnieźnieńskiej) bardziej byli oddani działalności misyjnej niż sprawom administracyjnym. Z czasem jednak przy katedrach

<sup>31</sup> M. Leszczyński, *Akcja Katolicka w archidiecezji lwowskiej obrządku łacińskiego*, Lublin – Pelplin 196, s. 20 – 56.

<sup>32</sup> H.E. Wyczawski, *Przygotowanie do studiów w archiwach kościelnych*, s. 301 – 322.

<sup>33</sup> H. Robótka, B. Ryszewski, A. Tomczak, *Archiwistyka*, Warszawa 1989, s. 14.

biskupich zostały utworzone szkoły katedralne przygotowujące kandydatów do posługi kapłańskiej. Takie szkoły powstawały w stolicach diecezji bezpośrednio po utworzeniu diecezji. Po zniszczeniu struktur kościelnej podczas reakcji pogańskiej i najazdu księcia czeskiego Brzetysława (1034 – 1038) za czasów Kazimierza Odnowiciela została przywrócona dawna organizacja kościelna, a w niej także szkoły katedralne, które prowadziły intensywny proces kształcenia duchownych<sup>34</sup>. Jednocześnie wzrastała liczba duchownych w najbliższym otoczeniu biskupa. Ale wzrastała także ilość spraw, które biskup musiał podejmować. Nadto biskup spełniał doniosłą rolę w otoczeniu władcy polskiego i w jego imieniu. Panujący korzystał z rady biskupa w zarządzaniu kraju oraz zlecał mu misje dyplomatyczne. Z tych misji sporządzał dokumentację na piśmie. Dysponując znaczną liczbą wykształconych duchownych, biskup zlecał jednemu z nich sprawy dokumentacji swojej działalności. Ta działalność pisarska stanowiła początek kancelarii kościelnej. Dodać należy, iż przy biskupie w tym czasie powstawały także kapituły katedralne, których członkowie stanowili radę doradcą biskupa. Kapituła katedralna, podobnie jak w instytucjach kościelnych na Zachodzie, miała własną kancelarię, którą prowadził jeden z kanoników. W związku z tym powstał problem, która kancelaria była wcześniejsza biskupia czy kapitulna. Znaczący problematyki archiwalnej ks. prof. Hieronim E. Wyczawski w opracowaniu poświęconym dziejom archiwów kościelnych w Polsce w 1969 r. stwierdził, że pierwsze kancelarie kościelne na ziemiach polskich zorganizowały kapituły, a później dopiero powstały kancelarie biskupie<sup>35</sup>. W dwa lata później (1971 r. (Maria Bielińska twierdziła, że pierwsze kancelarie kościelne w Polsce tworzyli biskupi, którzy kierownictwo kancelarii, a właściwie ośrodka pisarskiego, powierzali jednemu lub w miarę potrzeby kilku duchownym. Ten duchowny mógł należeć do miejscowej kapituły, ale kancelaria stanowiła własność biskupa. Nazwa kancelaria na dworze biskupim była powszechnie używana od początku XIV wieku. Ośrodki pisarskie, a później właściwe kancelarie biskupie od początku zajmowały się tworzeniem dokumentów, redagowaniem i przepisywaniem zarządzeń biskupich i kościelnych, a przede wszystkim redagowaniem korespondencji biskupiej. Od XV wieku we wszystkich diecezjach prowadzono księgi czynności kancelaryjnych. Tu sporządzano także kopie różnych dokumentów. Pracami w kancelarii kierował kanclerz, ale od XIV wieku z powodu częstego przebywania kanclerza przy boku biskupa stanowisko kanclerza stało się godnością na dworze biskupim, a kierownictwo kancelarii przejmował jeden z notariuszy. Był to zazwyczaj ten notariusz, który w przeszłości uzyskał tytuł *notarius auctoritate apostolicum* lub *notarius auctoritate imperiali*. Taki notariusz podpisywał dokumenty i oznaczał własnym symbolem. Obok notariuszy publicznych byli także notariusze, którzy nie posiadali takich uprawnień. Ci notariusze zajmowali się jedynie pisaniem w kancelarii<sup>36</sup>.

Akta wytworzone w kancelarii biskupiej dotyczyły jednego biskupa. Ich losy po śmierci biskupa były niejednakowe. Akta wytworzone przez kancelarie jednego biskupa zamykano z jego śmiercią. Inne akta spraw zaczętych przez zmarłego biskupa były kontynuowane. W diecezji nowy biskup tworzył własną kancelarię, a akta poprzednika

<sup>34</sup> K. Stopka, *Szkoły katedralne w metropolii gnieźnieńskiej w średniowieczu. Studia nad kształceniem kleru polskiego w wiekach średnich*, Kraków 1994, s. 15 – 16.

<sup>35</sup> H. E. Wyczawski, *Polskie archiwa kościelne*, s. 57 – 58.

<sup>36</sup> M. Bielińska, *Kancelarie kościelne i skrytoria klasztorne XII – XV w.* [w:] *Dyplomatyka wieków średnich*, opr. K. Małczyński, M. Bielańska, A. Gąsiorowski, Warszawa 1971, s. 245 – 248.

były zwykle przekazywane do kancelarii kapitulnej, ponieważ kapituła była instytucją stałą i zapewniała należytą opiekę na nad nimi. W kancelarii kapitulnej *acta episcoporum* stanowiły jedynie jej część<sup>37</sup>.

Początkowo kancelaria biskupia gromadziła wszystkie akta i dokumenty biskupie. Jednak w miarę jak był doskonalony ustrój diecezjalny, powstawały nowe instytucje, które miały własne kancelarie. W nowych kancelariach powstawały i były gromadzone ich dokumenty. Działalność nowych kancelarii była wzorowana na działalności kancelarii biskupiej. Podstawowym zadaniem kancelarii średniowiecznej było gromadzenie dokumentów i korzystanie z nich dla spraw bieżących. Wytworzony sposób funkcjonowania kancelarii w okresie panowania dokumentu (do końca XIV wieku) przetrwał także w okresie księgi wpisów (do końca XVIII wieku) oraz w okresie registratury od XVIII stulecia.

W Kościele w Polsce od czasów średniowiecznych obok kancelarii biskupich istniały urzędy i kancelarie archidiaconów, wikariuszy i oficjałów generalnych, konsystorzy generalnych i foralnych, dziekanów i proboszczów. We wszystkich ówczesnych archiwach nie był określony sposób porządkowania zgromadzonych akt oraz dokonywania ich spisu inwentarza. Kanclerz i notariusz zapewne znali układ przechowywanych akt, bowiem korzystali z nich w sprawach administracyjnych i personalnych oraz sądowych. Oni też według istniejących zarządzeń właścicieli zbiorów archiwalnych udostępniali je zainteresowanym osobom.

Równorzędnie z archiwami diecezjalnymi od początku wprowadzenie chrześcijaństwa w Polsce istniały kancelarie i skrytoria zakonne. Po restauracji chrześcijaństwa, zrujnowanego przez reakcję pogańską i najazd księcia Brzetysława, polscy władcy Kazimierz Odnowiciel i Bolesław Śmiały fundowali klasztory we wszystkich diecezjach polskich. Klasztory były instytucją stałą. Organizacja i działalność polskich klasztorów była wzorowana na ustroju zakonów zachodnich. W klasztorach na ziemiach polskich nie mogła być pominięta tak doniosła instytucja klasztorna, jaką była kancelaria. Istniała we wszystkich klasztorach, chociaż w zróżnicowanej formie w zależności od wielkości klasztoru. Kancelaria klasztorna pełniła takie same zadania jak kancelaria biskupia, chociaż jej działalność była nieco szersza. Przede wszystkim dla kancelarii w klasztorze było wyznaczone stałe miejsce. Wyznaczony zakonnik przygotowywał pisma klasztorne, które ostatecznie podpisywał przełożony zakonny, przyjmował pisma kierowane do klasztoru, gromadził dokumentację związaną z działalnością klasztoru głównie w sprawach gospodarczych oraz pisma zwierzchnich władz zakonnych, a także diecezjalnych. Zgromadzonym dokumentom zapewniał bezpieczeństwo. Ale idem zakonnik w kancelarii klasztornej także kopiował dokumenty klasztorne, głównie fundacyjne, oraz kodeksy średniowieczne, które służyły zakonnikom w celach naukowych. Zakonnik w swojej kancelarii (lub zakonnicy) bardzo często kopiowali księgi liturgiczne zarówno dla potrzeb swego klasztoru, jak i na potrzeby zewnętrznych instytucji kościelnych, co wówczas było źródłem znacznych dochodów. W tymże pomieszczeniu obok dokumentów znajdowały się także księgi oraz skarbiec (kosztowności) klasztorny. Z tych względów klasztorna kancelaria słuszniej była nazywana skryptorium niż kancelaria. Każda prowincja zakonna posiadała kancelarię, do której przekazywano akta podległych klasztorów. W miarę powiększania się liczby klasztorów i intensyfikacji działalności zakonów kształtowały się nowe kancelarie, zajmujące

<sup>37</sup> H. E. Wyczawski, *Przygotowanie do studiów w archiwach kościelnych*, s. 225 – 226.

się nowymi dziedzinami życia klasztornego m.in. sprawami gospodarczymi. Ilość akt kancelaryjnych wzrastała. Nadzór nad kancelarią klasztorną – skryptorium, miał przełożony klasztor, a bezpośrednio zgromadzonymi aktami zajmował się wyznaczony przez kapitułę klasztorną zakonnik, który często miał uprawnienia notariusza publicznego. Bardzo ważną czynnością notariuszy zakonnych (sekretarzy i podsekretarzy) było sporządzanie kopii dokumentów tzw. kopiarzy<sup>38</sup>.

Zarówno diecezjalny, jak i zakonny ustrój kancelarii i skryptoriów w podstawowych strukturach utrzymał się aż do końca XVIII wieku.

#### 4. Kościelne zbiory archiwalne w okresie niewoli narodowej

Zasoby akt kościelnych ustawicznie powiększały się, podobnie zresztą jak i dokumentacja w archiwach państwowych. Jednocześnie wzrastało zainteresowanie zgromadzonymi dokumentami, przechowywanymi w dotychczasowych kancelariach. W przeszłości akta kancelaryjne miały przede wszystkim wartość użytkową dla potwierdzenia prawdziwości zaistniałych czynności w danej instytucji. Ale po kilku wiekach wiele dokumentów utraciło wartość użytkową. Zyskały one jednak wartość historyczną. W XIX wieku zwrócono nadto uwagę na wartość dokumentów w zakresie dokumentacji przynależności administracyjnej (państwowej) różnych terenów. Te dokumenty wytworzone w kancelariach na określonym terenie świadczyły jednocześnie o przynależności państwowej tych terenów. Szczególnie w Niemczech (Prusach) podkreślano rolę dokumentów archiwalnych. Z tego powodu zwierzchność nad archiwami przejęła centralna władza państwowa, która wyznaczała dyrektora archiwów. Klasycznym przykładem tak pojmowanej roli archiwów były rządy Otto von Bismarcka w Prusach, który nakazał archiwistom na podstawie zapisów archiwalnych dokumentować przynależność administracyjną m.in. terenów zagarniętych podczas rozbiorów Polski. Państwo przejęło zwierzchność nad archiwami, wyznaczało dyrektorów archiwów i przeznaczało odpowiednie budynki na zbiory archiwalne i pracownie dla służby archiwalnej. Jednocześnie archiwiści stali się urzędnikami państwowymi z określonymi kwalifikacjami i odpowiednim wynagrodzeniem<sup>39</sup>.

W okresie niewoli narodowej rządy zaborcze przejęły zwierzchność nad polskimi zbiorami archiwalnymi tak państwowymi jak i kościelnymi. Traktowały je jako swoją własność i wykorzystywały dla własnej polityki. Wiele z polskich zasobów archiwalnych zostało wywiezionych z ziem polskich do archiwów państw zaborczych (Berlin, Petersburg). Inne zostały zniszczone celowo lub zgromadzone w złych warunkach lokalowych utraciły swoją wartość naukową. Nad polskimi zbiorami archiwalnymi władzę sprawowali archiwiści pochodzący z państw zaborczych. W Warszawie w imieniu rządu pruskiego

<sup>38</sup> Ibidem, s. 302-314.

<sup>39</sup> Bardzo cenne uwagi na temat znaczenia archiwaliów dla ugruntowania przynależności ziem zagarniętych przez Prusy na podstawie zbiorów archiwalnych podał, s. Staniczek w swojej rozprawie doktorskiej *Polskie dziedzictwo archiwalne pod zarządem prusko-niemieckim 1815-1939* przedstawionej w Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie w 2005 r., w rozdziale pt. *Polityka organizatorska pruskiej Dyrekcji Archiwów na tle niemieckiego ruchu zjednoczeniowego*, s. 52-54. Wiadomości zaczerpnięte z archiwów Prusacy wykorzystywali do dokumentowania przynależności ziem zagarniętych do monarchii pruskiej.

nad polskimi zbiorami archiwalnymi władzę sprawował niemiecki archiwista prof. dr Adolf Warschauer (władze niemieckie zatrudniały osoby posiadające wyższe studia i stopniami akademickimi przynajmniej doktora zwykle historii). Prof. Warschauer w archiwach polskich szukał przede wszystkim dokumentów, potwierdzających przynależność ziem polskich do Niemiec, a jednocześnie wielką część zbiorów archiwalnych wysyłał do Prus<sup>40</sup>. Jednakże w archiwach warszawskich doskonale przygotował polskich pracowników do pracy w archiwach. Po zakończeniu I wojny światowej ci pracownicy przejęli opiekę nad polskimi archiwami oraz prowadzili procesy o zwrot zagrabionych polskich dokumentów i akt. W okresie II Rzeczypospolitej opiekę nad polskimi archiwami, a właściwie nad porządkowaniem polskich zbiorów archiwalnych prowadzili polscy archiwiści pod kierunkiem Stefana Ehrenkretza, Józefa Paczkowskiego i Stanisława Ptaszyckiego. Już w listopadzie 1918 r. polscy archiwiści przejęli archiwa w Warszawie od archiwistów niemieckich. Sprawami organizacji archiwów kierował Wydział Archiwów Państwowych przy Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Organem doradczym Wydziału była Rada Archiwalna powołana jeszcze przez Radę Regencyjną 31 lipca 1918 r., a zatwierdzona przez Naczelnika Państwa 7 lutego 1919 r. Rada Archiwalna opiniowała działanie Wydziału, jego instrukcje, regulaminy i wydawnictwa. Bardzo ważnym w tym czasie było określenie wielkości poniesionych strat w zbiorach archiwalnych na skutek wrogiej polityki władz zaborczych. Wiele ze zrabowanych archiwaliów nie udało się odzyskać wówczas i w późniejszych latach<sup>41</sup>.

Kościelne zbiory archiwalne na ziemiach polskich były traktowane przez władze zaborcze odmiennie niż archiwa państwowe. Niezależności archiwów kościelnych broniła przede wszystkim Stolica Apostolska. Władze zaborcze nadto z góry uznały, że te zbiory nie miały zasadniczej wartości dla działalności politycznej, a nadto zainteresowanie sprawami religijnymi w tym czasie było niewielkie. Ponadto te archiwa nie były jeszcze tak zorganizowane, jak to było w archiwach państwowych. Trudno było szukać przepisów dotyczących organizacji wewnętrznej archiwów kościelnych. Po okresie zaborów nowe straty w zbiorach archiwalnych przyniosły zniszczenia podczas I wojny światowej.

O powstaniu kościelnych archiwów można mówić dopiero po odzyskaniu niepodległości przez Polskę. W tym miejscu należy podkreślić, iż chodzi o archiwa zorganizowane, które miały służyć badaniom naukowym. Nie chodzi tu przeto o składnicę akt, ale archiwum uporządkowane i zinwentaryzowane, z pracownią naukową dla kwerendzistów. Przez pojęcie archiwum należy rozumieć zorganizowane rozumie się instytucję, powstałą dla gromadzenia, przechowywania, konserwowania, porządkowania i udostępniania akt, które utraciły już swoją pierwotną użyteczność bieżącą, ale zasługują na zachowanie. Taka instytucja musi mieć swój statut i regulamin. Zorganizowane archiwum kościelne musi spełniać następujące warunki:

1. posiadać zasób archiwalny
2. zapewnione warunki pracy dla pracowników i kwerendzistów
3. personel
4. pracownię i księgozbiór podręczny<sup>42</sup>.

<sup>40</sup> K. Kaczmarczyk, *Adolf Warschauer*. „Roczniki Historyczne” R. 7: 1931, s. 159 – 162.

<sup>41</sup> H. Robótka, B. Ryszewski, A. Tomczak, op. cit., s. 332 – 342; J. Skowronek, *Misja archiwisty i problemy rewindykacji archiwów - specyfika Europy Środkowo – Wschodniej XIX i XX w.* „Archeion” R. 94: 1995, s. 7 – 21.

Dopiero w takiej instytucji można gromadzić, porządkować, konserwować i udostępniać akta kościelne.

Zanim wszakże doszło do takiego określenia definicji archiwum, przez to pojęciem rozumiano wytworzone przez urzędy kościelne zbiory kościelne. Samo zaś określenie archiwum pojawiło się najprawdopodobniej w XIII stuleciu i oznaczało wówczas każdy zbiór dokumentów, wytworzonych przez kancelarie. W następnych pojęcie archiwum występowało coraz częściej. Od XVI wieku oznaczało miejsce przechowywania dokumentów i akt. Sobór trydencki nakazywał proboszczom przechowywanie ksiąg metrykalnych w archiwum parafialnym. Od XVIII wieku powstały instytucje, które zajmowały się zabezpieczaniem i przechowywaniem dokumentów pisanych, którymi przestał się opiekować ich właściciel. Ale w tym samym czasie urzędy przechowywały własne akta w pomieszczeniu, które także nazywano archiwum. Po rewolucji francuskiej zwierzchność nad archiwami przejęły władze państwowe. Zaś od połowy XIX wieku powstawały centralne archiwa państwowe.

W II Rzeczypospolitej istniało wieloznaczne znaczenie pojęcia archiwum. Przez to pojęcie rozumiano archiwum jako samodzielną instytucję oraz archiwum urzędów, a także wszelkie zbory archiwalne. Nadto wprowadzono nazwę składnica akt na oznaczenie archiwów urzędów i instytucji. W latach sześćdziesiątych na oznaczenie miejsca gromadzenia materiałów archiwalnych zostało wprowadzone pojęcie archiwum zakładowe, które utrzymano także w ustawie archiwalnej w 1983 r. W czasach współczesnych przez pojęcie archiwum rozumie się:

1. instytucję powołaną do gromadzenia, przechowywania, porządkowania i udostępniania materiałów archiwalnych

2. dział urzędu przedsiębiorstwa lub instytucji, wytwarzający własną dokumentację aktową, w którym te akta się przechowuje, opracowuje i udostępnia. Przez pojęcie udostępnienia akt rozumie się umożliwienie korzystania z tych akt dla potrzeb własnej instytucji oraz dla potrzeb badaczy z zewnątrz.

Nadal przeto pojęcie archiwum nie jest jednoznaczne<sup>43</sup>.

Znaczenie i rolę archiwów dla badań historycznych na etapie gromadzenia materiałów źródłowych już w latach dwudziestych podkreślił znawca metodologii badań historycznych Marceli Handelsman. Twierdził on, iż istotną rzecz w każdym archiwum stanowił inwentarz, który był świadectwem uporządkowania zbiorów archiwalnych. Pisał na ten temat: „Archiwum nieuporządkowane nie jest archiwum, jest zbiorowiskiem akt bez znaczenia praktycznego”<sup>44</sup>. Brak inwentarza archiwalnego uniemożliwiał pracę badawczą w tym archiwum

W świetle powyższych relacji należy stwierdzić, że po okresie niewoli narodowej w niepodległej Polsce archiwa państwowe zostały w większości zorganizowane i przygotowane do badań naukowych. Była to zasługa ogromnego wysiłku polskich archiwistów.

<sup>42</sup> S. Librowski, *Dotychczasowe osiągnięcia w dziedzinie reformy organizacji archiwów kościelnych w Polsce*, s. 3 – 4.

<sup>43</sup> H. Robótka, B. Ryszewski, A. Tomczak, op. cit., s. 13 – 14.

<sup>44</sup> M. Handelsman, *Historyka*, s. 95.



## 5. Początki organizacji archiwów kościelnych w Polsce

Po odzyskaniu niepodległości przez Polskę w 1918 r. kościelne władze w Polsce zwróciły szczególną uwagę na znaczenie i wartość archiwów kościelnych. Taka postawa wpływała z powszechnego uznania wartości zasobów archiwalnych dla dziejów Kościoła w Polsce oraz przykładu płynącego z postawy władz państwowych wobec archiwów. Władza kościelna znajdowała się w znacznie trudniejszej sytuacji niż władza państwowa. Władze państwowe dysponowały wyspecjalizowaną kadrą pracowników archiwalnych, dobrze przygotowaną do tej działalności w archiwach na ziemiach polskich jeszcze pod zarządem niemieckim oraz pomieszczeniami. Natomiast Kościół w Polsce, zwłaszcza na terenach należących do zaboru rosyjskiego, po okresie niewoli narodowej i I wojny światowej wychodził bardzo zubożony tak pod względem materialnym, jak i personalnym. Mimo że w okresie niewoli narodowej sytuacja kościelnych zbiorów archiwalnych była lepsza niż analogicznych zasobów państwowych, to jednak i tak zniszczenia były duże, chociażby z powodu przetrzymywania ich w nieodpowiednich pomieszczeniach i grabieży ze strony władz zaborczych. Władze zaborcze (protestanckie i prawosławne) nie były w znacznym stopniu zainteresowane kościelnymi zbiorami archiwalnymi, gdyż nie stanowiły one dla nich wartości w znaczeniu politycznym. Nadto te zbiory były pod opieką polskiego duchowieństwa, które w miarę możliwości troszczyło się o należyty ich stan. Niestety, w pierwszych latach II Rzeczypospolitej zaistniały dotkliwe braki w szeregach duchowieństwa spowodowane wrogą wobec Kościoła polityką wcześniejszych władz zaborczych. Nie było także odpowiednio przygotowanych duchownych do pracy w archiwach kościelnych. Tymczasem na wartość kościelnych zbiorów archiwalnych zwracali uwagę archiwiści państwowi, którzy swoim doświadczeniem dzielili się w swoich publikacjach, a jednocześnie zachęcali do tworzenia archiwów diecezjalnych, które miały służyć nie tylko dla celów kościelnych, ale także do powszechnych badań naukowych.

Podstawowymi czynnościami w organizowaniu nowoczesnych archiwów kościelnych (podobnie jak i państwowych) było porządkowanie i inwentaryzowanie (archiwizowanie) zgromadzonych zbiorów. Bogate zbiory trzeba było porządkować zgodnie z przyjętymi zasadami według przynależności kancelaryjnej (proweniencji) akt w archiwach. Archiwiści kościelni mieli podjąć ogromną pracę wzorując się na archiwach państwowych w Polsce oraz kościelnych archiwach zachodnioeuropejskich, głównie archiwach Stolicy Apostolskiej. Zasadniczą czynnością w archiwach był właściwy podział na zespoły, czyli takie grupy akt, które zostały wytworzone przez te same kancelarie. Zadaniem archiwistów było właściwe przydzielenie akt do zespołów. Niestety, wiele dokumentów, wytworzonych przez te same kancelarie, było rozrzuconych w różnych miejscach, a także pomieszane z innymi dokumentami w tym samym archiwum. Wreszcie wiele dokumentów nie miało wyraźnych cech, wskazujących na właściwą kancelarię. W takich wypadkach archiwiści kierowali się własną intuicją, opartą na posiadanej wiedzy archiwalnej oraz na znajomości dziejów regionalnych tak kościelnych, jak i administracyjnych. Było rzeczą oczywistą, że w takiej pracy zdarzały się pomyłki, ale były one nie do uniknięcia. Zresztą pojęcie zespołów dopiero się kształtowało. Trzeba było jeszcze wiele lat oczekiwać, aż definicja zespołu archiwalnego zostało określona. Taka definicja została przyjęta dopiero w latach siedemdziesiątych XX wieku. Zespół archiwalny określono jako organicznie powiązanych ze sobą zarchiwizowanych materiałów archiwalnych wytworzonych i zgromadzonych w wyniku działalności urzędu (instytucji) lub osoby fizycznej.

W ten sposób działalność urzędu (instytucji) lub osoby fizycznej, czyli ich kancelarii, była czynnikiem wiążącym zarchiwizowane) czyli zinwentaryzowane) jednostki archiwalne w zespole<sup>45</sup>.

Jako główne czynniki tworzące zespół archiwalny zostały wymienione następujące elementy:

1. zespół jest to całość dokumentacji zgromadzona przez jednego, ustrojowo odrębnego twórcę (urząd, instytucję) lub osobę fizyczną,
2. do zespołu zalicza się zarówno dokumenty wytworzone przez twórcę zespołu, jak i przez niego otrzymane zgodnie z kompetencjami w toku wykonywania czynności,
3. zespół stanowi dokumentację uznaną za wieczystą,
4. całość dokumentacji danego twórcy zyskuje nazwę zespołu dopiero po archiwizacji tzn. gdy weszła w skład zasobu archiwum<sup>46</sup>.

Tak scharakteryzowany zespół archiwalny wyraźnie zawiera w sobie dwa etapy – kształtowania się czyli powstawania zespołu, a więc jego wytwarzanie i gromadzenie, a w drugim etapie jego archiwizowanie czyli inwentaryzowanie. Nie jest to stwierdzenie o małym znaczeniu, bowiem istotnie rzutuje na problem kto jest twórcą zespołu (podobnie jak i całego archiwum). Nie mniej jednak zespół był bardzo wysoko ceniony w archiwistyce jako najważniejsze i naturalne kryterium porządku w zasobie archiwalnym. Podstawą utworzenia zespołu była odrębność i samodzielność twórcy zespołu i jego kancelarii. Problem, jednak stanowiły zasoby archiwalne przejmowane drogą sukcesji. Do jakiego zespołu mianowicie miały one być włączone. Czy należało je pozostawić jako odrębne czy też w drodze podziału należało je włączyć do zespołów tworzonych w chwili powstawania archiwum. Szczególnego jednak znaczenia nabiera podział zasobu archiwalnego na zespoły w dobie komputeryzacji archiwów<sup>47</sup>.

Przed takimi samymi problemami, jakie wystąpiły w państwowej działalności archiwalnej znalazły się także w chwili powstawania i organizowania archiwa kościelne w Polsce. Wprawdzie w pierwszych latach II Rzeczypospolitej instytucje kościelne nie miały odpowiednio przygotowanych archiwistów kościelnych. Ale zarówno polscy biskupi, jak i prowincjałowie zakonni zrozumieli konieczność tworzenia nowoczesnych archiwów kościelnych, co w dużej mierze było skutkiem postanowień Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1918 r. i Konkordatu zawartego pomiędzy Stolicą Apostolską a Rzeczypospolitą Polską 10 II 1925 r. jak również decyzji polskich władz państwowych. Tak oceniał stan archiwów kościelnych Władysław Abraham<sup>48</sup>. W organizowaniu archiwów kościelnych podstawowe znaczenie posiadał właściwy podział na zespoły archiwalne. Podobnie jak w archiwach państwowych zasadniczym był problem, kto był twórcą zespołów w archiwach kościelnych.

Wydaje się słusznym, aby zanim zostanie podjęty temat związany z tworzeniem zespołów w archiwach kościelnych, należy przypomnieć sytuację, w jakiej znalazły się

<sup>45</sup> *Polski Słownik Archiwalny*, pod red. W. Maciejewskiej, Warszawa 1974, s. 91.

<sup>46</sup> H. Robótka, B. Ryszewski, A. Tomczak, op. cit., s. 15.

<sup>47</sup> B. Ryszewski, *Problem zespołowości w archiwistyce i praktyce archiwów*. [w:] *Komputeryzacja archiwów. Problemy zespołowości w archiwistyce i praktyce archiwów*, Toruń 1997 t. 3, s. 9 – 14; A. Przywuska, *Zasada przynależności zespołowej w teorii i praktyce Archiwum Państwowego w Gdańsku*. [w:] *Komputeryzacja archiwów*, t. 3, s. 17 – 20.

<sup>48</sup> W. Abraham, *Ustawodawstwo kościelne o archiwach*. „Archeion” R. 4: 1928, s. 12.

polskie archiwa kościelne po zakończeniu I wojny światowej. Ten okres obejmował lata II Rzeczypospolitej aż po najnowsze czasy. W tym czasie kształtowała się także archiwistyka kościelna.

Myśl tworzenia instytucji archiwów kościelnych na ziemiach polskich pojawiła się pod koniec XIX wieku w archidiecezji poznańskiej. Jednakże trudności ze strony władz pruskich nie pozwoliły arcybiskupowi Florianowi Stablewskiemu realizować tych planów. Podstawowym wszakże zaleceniem dla tworzenia archiwów w każdej diecezji były normy Kodeksu Prawa Kanonicznego, wydanego przez papieża Benedykta XV w 1918 r.

W kanonie 375 idem Kodeks nakazywał: „Episcopi in loco tuto et commodo archivum seu tabularium dioecesanum erigant, in quo instrumenta et scripturae, quae negotia dioecessana tam spirytualia tum temporalia spectant, aptek dispositae et diligenter clausae custodiantur. Omni diligentia et solitudinae conficietur inventarium seu catalogus documentorum quae in archivo continentur cum brevi singulorum synopsis”, a kanon 377 KPK dodawał: „Archivum clausum sit oportet et nemini illud ingredi liceat sine episcopi aut vicarii generalia et cancellarii licentia. Unus cancellarius clavem habeat”<sup>49</sup>. W dalszych kanonach prawodawca nakazywał, aby w każdej diecezji istniały podwójne archiwa – zwykłe i tajne. W archiwum zwykłym miały być starannie przechowywane wszystkie dokumenty, odnoszące się do spraw duchowych i materialnych w diecezji. W tym archiwum należało sporządzić jak najdokładniej inwentarz, czyli spis poszczególnych pism i dokumentów archiwalnych wraz z krótkim ich streszczeniem, a każdego roku w ciągu początkowych dwóch miesięcy ten inwentarz należało uzupełnić materiałem wytworzonym w ubiegłym roku oraz poprzednio pomyłkowo pominiętym. Archiwum diecezjalne powinno gromadzić dokumenty rozproszone po całej diecezji. Natomiast w archiwum tajnym powinny być przechowywane dokumenty i akta dotyczące głównie bieżących skarg i sporów<sup>50</sup>.

W ten sposób Kodeks Prawa Kanonicznego szczegółowo określił konieczność zorganizowania archiwów kościelnych i zasady ich funkcjonowania. Jednakże Kodeks nie podał zasad wewnętrznej organizacji archiwów diecezjalnych. Jedynym ścisłym wymogiem prawa kościelnego było sporządzenie inwentarza archiwum diecezjalnego. W takiej sytuacji Kodeks powierzył wewnętrzne uporządkowanie archiwów miejscowym biskupom, którzy do tego dzieła mieli wyznaczyć uznanych przez siebie kompetentnych pracowników. W każdym bądź razie najwyższe prawo kościelne nakazywało w każdej diecezji zorganizowanie archiwum w celu przechowywania i porządkowania zgromadzonych w nim dokumentów. Przed Kościołem w niepodległej Polsce to zadanie stało się bardzo aktualne i ważne, a zarazem wyjątkowo trudne.

Drugim aktem prawnym, który zobowiązywał władze kościelne do należytej troski o dawne dokumenty kościelne był konkordat zawarty pomiędzy Stolicą Apostolską a Rzeczypospolitą Polska 10 II 1925 r. W artykule XIV Konkordat zobowiązywał biskupów, aby w każdej diecezji istniały komisje „mianowane przez biskupa w porozumieniu z kompetentnym ministrem... do ochrony kościelnych, lokalnych kościelnych starożytności, dzieł sztuki, dokumentów archiwalnych i rękopisów, mających wartość historyczną

<sup>49</sup> *Codex Iuris Canonici Pii X Pontificis Maximi iussu digestus Benedicti Papae XV*, Vaticano 1936, s. 103 – 105.

<sup>50</sup> F. Bączkiewicz, *Prawo kanoniczne. Podręcznik dla duchowieństwa*, Opole 1957 t. 1, s. 534 – 535.

i artystyczną”<sup>51</sup>. Kompetentnym był minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego. W ten sposób konkordat domagał się ratowania i zachowania dóbr kulturalnych, znajdujących się w świątyniach katolickich i w lokalach kościelnych. Analogiczne treści zawierało rozporządzenie Prezydenta Polski z 6 marca 1928 r.

Jak wyżej podano, proces organizowania archiwów kościelnych na ziemiach polskich rozpoczął się w archidiecezji poznańskiej, kiedy arcybiskup Florian Stablewski 3 lutego 1898 r. powołał Muzeum Archidiecezjalne w Poznaniu, które miało sprawować opiekę nad zabytkami sztuki kościelnej, w tym także nad zabytkami archiwalnymi i bibliotecznymi. Natomiast 1 października 1915 r. nowy arcybiskup poznański Edmund Dalbor ustanowił urząd archiwariusza archidiecezji poznańskiej. Pierwszym archiwariuszem został wikariusz katedralny ks. dr Kamil Kantak, znany historyk. Jego następcą ks. Edmund Majkowski przedstawił arcybiskupowi projekt urządzenia archiwum archidiecezjalnego w Poznaniu, wzorowany na zasadach kościelnych archiwów zachodnioeuropejskich. Arcybiskup Dalbor i biskup pomocniczy Stanisław Łukomski przyjęli ten projekt, a jednocześnie zezwolili na tworzenie w archiwum podręcznego księgozbioru, dotyczącego w pierwszym rzędzie przeszłości terenów archidiecezji poznańskiej. 13 października 1925 r. arcybiskup kardynał Edmund Dalbor wydał dekret erygujący Archiwum Archidiecezjalne w Poznaniu oraz ogłosił jego statut. Oficjalnie Archiwum zostało otwarte 27 maja 1926 r. Dyrektor archiwum (archiwariusz) zarządzał tą instytucją pod względem administracyjnym, naukowym i technicznym oraz reprezentował archiwum na forum zewnętrznym<sup>52</sup>. Dodać należy, iż na konieczność powstania i doniosłość zorganizowania Archiwum Archidiecezjalnego w Poznaniu wskazywał znany w tym środowisku państwowemu archiwista dr Kazimierz Kaczmarczyk<sup>53</sup>.

W latach II Rzeczypospolitej powstawały także inne archiwa diecezjalne. Wymienić tu należy przede wszystkim Archiwum Diecezjalne w Przemyślu, gdzie bardzo ożywioną działalność prowadził ks. dr Jan Kwolek<sup>54</sup>. Powstały także centralne archiwa w diecezjach lwowskiej, łódzkiej i płockiej. W innych diecezjach archiwa nie zostały zorganizowane w tym czasie, albowiem w jakiejś formie już istniały wcześniej albo też na skutek braku duchowieństwa w tych diecezjach, a zwłaszcza odpowiednio przygotowanego. Także w nowo powstałych diecezjach odkładano na przyszłość założenie archiwum diecezjalnego, bowiem te diecezje nie dysponowały jeszcze dużymi zasobami własnych dokumentów<sup>55</sup>. Natomiast dysponowały aktami instytucji i aktami personalnymi duchowieństwa, przekazanymi macierzystych diecezji na mocy dekretu nuncjusza apostolskiego w Polsce Wawrzyńca Lauri<sup>56</sup>.

Mimo wszystkich trudności w okresie II Rzeczypospolitej archiwa kościelne coraz częściej stawały się instytucjami zorganizowanymi, a przez to przystosowanymi do pro-

<sup>51</sup> T. Włodarczyk, *Konkordaty. Zarys historii ze szczególnym uwzględnieniem XX wieku*, Warszawa 1974 ss. 290, 426.

<sup>52</sup> L. Wilczyński, *Archiwum Archidiecezjalne w Poznaniu w latach 1925 – 1939*. „Archiwariusz. Biuletyn Archiwum Archidiecezjalnego w Poznaniu” R. 1: 2005, s. 13 – 19.

<sup>53</sup> K. Kaczmarczyk, *Organizowanie archiwów diecezjalnych*. [w:] *Pamiętnik IV Powszechnego Zjazdu historyków Polskich w Poznaniu 6 – 8 grudnia 1925 r.*, Lwów 1925 t. 1, s. 1 – 7.

<sup>54</sup> J. Kwolek, *Naukowa organizacja archiwów diecezjalnych*. „Archeion” R. 4: 1928, s. 15 – 35.

<sup>55</sup> H. E. Wyczawski, *Polskie archiwa kościelne*, cz. 2, s. 92.

<sup>56</sup> *Nuncjatura Apostolska w Polsce*. „Kronika Diecezji Kujawsko – Kaliskiej” R. 19: 1925, s. 478 – 479.

wadzenia badań naukowych. W niektórych archiwach powstały także pracownie naukowe. Sporządzono jednocześnie inwentarze archiwalne, podzielone na zespoły, bardzo ułatwiające korzystanie z przechowywanych archiwaliów. Za stan materialny zbiorów archiwalnych odpowiadał archiwariusz diecezjalny, który był ustanowiony w większości diecezji i prowincji zakonnych. Archiwisci kościelni mieli możliwość publikowania opracowań w specjalistycznym czasopiśmie „Archeion”, które było otwarte na artykuły z zakresu archiwistyki kościelnej. Podobnie w „Ateneum Kapłańskim” istniał dział przeznaczony dla publikacji z zakresu archiwistyki. Podjęte działania w zakresie archiwistyki kościelnej w początkowych latach II Rzeczypospolitej Władysław Abraham ocenił jako pozytywne<sup>57</sup>.

Okres okupacji hitlerowskiej przyniósł ogromne zniszczenia w zasobach archiwów kościelnych, zwłaszcza parafialnych. Część dokumentacji kościelnej została zniszczona na miejscu, część została wywieziona do Rzeszy Niemieckiej, a wreszcie część dokumentów kościelnych ukryta przed władzami hitlerowskimi w niewłaściwych warunkach także uległa zniszczeniu<sup>58</sup>.

Dopiero po zakończeniu II wojny światowej, po stwierdzeniu wielkich szkód w kościelnych zasobach archiwalnych władze kościelne w Polsce przystąpiły do odtwarzania i tworzenia nowych archiwów diecezjalnych i prowincjalnych (uporządkowanych i zinventaryzowanych). Wielką w tym dziele była rola Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego w Lublinie, którego inicjatywy w tym względzie poparli biskupi i prowincjałowie zakonnicy. Najpierw powstał Ośrodek Archiwów, Bibliotek i Muzeów Kościelnych przy Bibliotece KUL, którego inicjatorem i organizatorem był o. dr Romuald Gustaw OFM, a potem jako samodzielny ośrodek przy KUL (od roku akad. 1958/1959), który pod kierownictwem ks. prof. Stanisława Librowskiego wydawał specjalistyczne czasopismo „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”. Na KUL-u odbywały się zjazdy i sympozja naukowe archiwistów kościelnych, były przeprowadzane specjalne kursy z zakresu archiwistyki kościelnej, podczas których uczestnicy otrzymywali odpowiednie wskazania na temat organizowania i prowadzenia działalności w archiwach kościelnych jako ośrodkach naukowych. Ośrodek Archiwów, Bibliotek i Muzeów Kościelnych przy KUL-u koordynował działania archiwów kościelnych i dokształcał pracowników archiwów kościelnych w całej Polsce<sup>59</sup>.

W ten sposób zostały utworzone urzędy (instytucje diecezjalne archiwów kościelnych). Powołano je w diecezjach i prowincjach zakonnych, a jednocześnie zostali powołani archiwisci diecezjalni i zakonnicy. KUL-owski ośrodek ABMK permanentnie organizował kursy dokształcające pracowników archiwów kościelnych i udzielał fachowych rad w organizowaniu nowych archiwów kościelnych. Rolę i znaczenie archiwów kościelnych podkreślały zarówno dokumenty kościelne, jak i państwowe w Polsce. Jednocześnie tak Kodeks Prawa Kanonicznego, jak i Konkordat podkreślały, że wewnętrzna organizacja archiwów kościelnych była zależna od dyrektorów archiwów kościelnych (archiwów diecezjalnych). W podtekście dokumentów prawnych łatwo można wywnioskować, że pracodawca diecezjalny na stanowisko archiwisty diecezjalnego powinien powoływać ludzi

<sup>57</sup> W. Abraham, *Ustawodawstwo kościelne o archiwach*, s. 12 – 14.

<sup>58</sup> H.E. Wyczawski, op. cit., s. 93.

<sup>59</sup> H.E. Wyczawski, op. cit., s. 92 – 93; Idem, *Przygotowanie do studiów w archiwach kościelnych*, s. 330 – 331; s. Librtowski, *Dotychczasowe osiągnięcia w dziedzinie reformy organizacji archiwów kościelnych w Polsce*, s. 22.

odpowiednio przygotowanych. Wobec braku zorganizowanych studiów archiwistycznych dyrektor archiwum powinien osobiście dążyć do pogłębienia wiedzy z zakresu organizacji i działalności w archiwum. Wielką pomocą, a zarazem wzorem dla działalności archiwistów kościelnych w Polsce były archiwa państwowe, które miały przygotowane kadry pracowników w archiwach, zwłaszcza pod zaborem pruskim (Warszawa). Po utworzeniu instytucji archiwum diecezjalnego dyrektor rozpoczynał wykonywanie swoich zadań i obowiązków. Jego pierwszorzędną powinnością było przygotowanie i uporządkowanie zbiorów archiwalnych, a przede wszystkim przygotowanie inwentarzy archiwalnych, aby w ten sposób umożliwić i ułatwić kwerendzistom prowadzenie badań naukowych.

## 6. Podział zasobu archiwalnego na zespoły

Zgromadzony zespół archiwalny w archiwum diecezjalnym dyrektor archiwum (archiwista diecezjalny) powinien najpierw osobiście dobrze poznać. Następnym etapem jego działalności było porządkowanie dokumentów i akt. Zadanie to jest o wiele łatwiejsze, kiedy archiwista ma do czynienia z już oprawionymi jednostkami archiwalnymi, pochodzącymi z okresu wpisu lub późniejszej registratury albo jeszcze później oprawionymi. W innym wypadku luźne dokumenty musi oprawić, bowiem w takiej formie nie tylko sprawiają wiele trudności w korzystaniu z nich, ale są narażone na zagubienie niektórych pism. Niemniej jednak w początkowej fazie tworzenia archiwum dokumenty mogą być złożone w oddzielnych teczkach. Podstawą uporządkowania zbiorów archiwalnych były i pozostają nadal zespoły archiwalne. Podział zespołu archiwalnego na zespoły jest sprawą bardzo trudną i odpowiedzialną. Chodzi w tym wypadku także o odtworzenie dawnych zespołów, które z różnych przyczyn zostały rozproszone. Archiwista musi zadbać o to, by poszczególne sprawy, wokół których zostały wytworzone urzędowe pisma, znalazły w zespołach jak najbardziej kompletną dokumentację. W takich okolicznościach wraz z wiedzą archiwalną bardzo użyteczne są wiadomości historyczne dotyczące przeszłości regionalnej terenów, które obejmowała dokumentacja archiwalna<sup>60</sup>. Podstawową zasadą podziału zasobu archiwalnego na zespoły jest, aby w jedną całość zgromadzić dokumenty wytworzone przez jeden urząd (instytucję) lub osobę fizyczną. Taki zespół obejmuje wytworzone akta od chwili powstania tej instytucji lub rozpoczęcia działalności przez właściwą osobę (np. od początku działalności biskupa w diecezji). Nie zawsze jednak początkową datę zespołu (terminus a quo) da się dokładnie określić, bowiem przed usamodzielnieniem się nowej jednostki administracyjnej (nowej instytucji) istniały różne powiązania pomiędzy macierzystymi instytucjami, a data powołania nowej instytucji nie została precyzyjnie określona. W takich okolicznościach na podstawie własnego doświadczenia archiwista decyduje o wydzieleniu początkowych dokumentów, które mają się znaleźć w nowym zespole archiwalnym<sup>61</sup>. Znacznie jest ustalić końcową datę zespołu archiwalnego (terminus ad quem) dla tych urzędów i instytucji, które zakończyły już swoją działalność. Ale i w tym wypadku data ostatniego dokumentu w jednostce archiwalnej nie zawsze musi być datą końcową, bowiem wcześniej mogły być

<sup>60</sup> H. Wajs, *Uwagi na temat zespołowości w okresie staropolskim*. [w:] *Komputeryzacja archiwów*, t. 3, s. 38.

<sup>61</sup> S. Nawrocki, *Granice zespołów akt*. [w:] *Komputeryzacja archiwów*, t. 3, s. 25 – 26.

umieszczone sprawy, które później się zakończyły. Natomiast w istniejących i działających instytucjach archiwista ustala końcową datę po zamknięciu spraw i po zgromadzeniu odpowiedniej ilości dokumentacji. Zawsze duże trudności występują przy odtwarzaniu dawnych zespołów, rozrzuconych w różnych miejscach i zwykle archiwista nie ma pewności, w jednostce czy zespole archiwalnej zgromadził wszystkie akta. W takich okolicznościach doświadczenie archiwisty spełnia ważną rolę, chociaż pomyłki nadal nie są wykluczone<sup>62</sup>. Takiej sytuacji powstaje problem czy dawne zespoły należy zachować jako odrębne czy też ich zawartość należało podzielić pomiędzy powstające nowe zespoły, co w następstwie powodowało rozrywanie dotychczasowych jednostek i zespołów. Najczęściej postulowano, aby przejęte wcześniejsze zespoły pozostawić w dawnej formie jako zespoły wyodrębnione.

Wśród zespołów archiwalnych należy wyodrębnić zespoły proste i złożone. Zespoły proste tworzą te akta i dokumenty, które były wytworzone przez jedną kancelarię, pozostającą bez zmian, do których nie dodawano innych archiwaliów. Natomiast zespoły złożone stanowiły te akta i dokumenty, które były wytworzone przez jedną kancelarię, ale do nich dodawano akta i dokumenty powstałe w innych kancelariach. Odtworzenie zespołów złożonych, a właściwie ich wydzielenie było sprawą wyjątkowo trudną<sup>63</sup>.

Dyrektor archiwum przed przystąpieniem do porządkowania własnych zbiorów, musi dokładnie zapoznać się wewnętrznym ustrojem diecezji lub prowincji zakonnej. W procesie poznawczym przeszłości diecezji lub prowincji zakonnej archiwista musi dobrze poznać działające na tym terenie urzędy (instytucje) kościelne, bowiem te urzędy prowadziły własne kancelarie. Kancelarie bowiem stanowią podstawę do wydzielenia zespołów w każdym archiwum. Znanca problematyki archiwalnej ks. prof. Stanisław Librowski, podkreślił, że zespoły w archiwach, *mutatis mutandis* były i są dziełem dyrektorów archiwów – ile kancelarii, tyle zespołów w archiwum. Ustalenie ilości zespołów i ich zawartości zależy od racjonalnych decyzji dyrektora archiwum<sup>64</sup>. Dyrektor archiwum decydował o powstaniu, nazwie, zawartości i miejscu ulokowania poszczególnych zespołów w archiwum. Jego dziełem i obowiązkiem było nadawanie sygnatur jednostkom archiwalnym. Sygnatury w zespołach składały się z podwójnych oznaczeń. Archiwista określał najpierw symbol dla każdego zespołu. Rodzaj tych symboli także on wybierał. Miał przynajmniej dwie możliwości – mógł określić odrębność zespołów literami (dużymi) lub skrótami nazw urzędów, ale mógł także posłużyć cyframi łacińskimi. Obydwa sposoby oznaczania zespołów były stosowane i spełniały swoją funkcję. Taki symbol stanowił pierwszą część sygnatury archiwalnej. Drugą częścią składową sygnatury jednostek archiwalnych w zespole był numer bieżący (*numerus currens*) poszczególnych jednostek, podawany cyframi arabskimi. Tak przyjęta i zastosowana sygnatura jednostek archiwalnych w zespole była umieszczana na grzbiecie tej jednostki, na zewnętrznej stronie oprawy, a także na stronie tytułowej jednostki archiwalnej. Tak oznaczona sygnaturą jednostka archiwalna została zapisana w inwentarzu (inwentarzach) archiwalnym. Dopiero zapisany w inwentarzu archiwalnym zespół stanowił oddzielną jednostkę i jednocześnie mógł być oddany do prowadzenia w nim badań naukowych. Obok innych zespołów stanowił uporządkowaną czę-

<sup>62</sup> H. Wajs, op. cit., s. 38.

<sup>63</sup> A. Przywuska, *Zasada przynależności zespołowej w teorii i praktyce Archiwum Państwowego w Gdańsku*, t. 3, s. 15 – 16.

<sup>64</sup> S. Librowski, op. cit., s. 3 – 4.

ść zasobu archiwalnego. Podobnie wyodrębnioną część stanowił w inwentarzu (inwentarzach) tego archiwum. Zgromadzone w jednostce archiwalnej akta stanowiły odtąd całość i jako takie bezwzględnie musiały otrzymać paginacje, której także dokonywał archiwista. W dawnych księgach wpisu, a nawet podczas porządkowania w okresie registratury najczęściej numerowano poszczególne karty (folie) i w takich wypadkach należy zachować ten sposób oznaczania kolejności kart w jednostce. Taka karta zapisana obustronnie jednak niekiedy sprawiała pewne trudności w zapisie bibliograficznym w publikacjach. Sporządzony inwentarz archiwalny stanowił dużą pomoc w udostępnianiu źródeł dla badaczy naukowych. Podobnie dla kwerendzistów inwentarz stanowił niezastąpioną pomoc w odnalezieniu właściwego materiału naukowego, a jednocześnie informował wstępnie o wielkości i zasobności zespołu, który stanowił podstawowy przedmiot ich badań.

Według polskiego słownika archiwalnego (z 1974 r.) pod pojęciem zespołu archiwalnego należy rozumieć organicznie powiązane ze sobą zarchiwizowane materiały archiwalne wytworzone i zgromadzone w wyniku działalności urzędu (instytucji) lub osoby fizycznej<sup>65</sup>. W tym świetle należy rozumieć, iż zgromadzone w zespole dokumenty (w jednostkach archiwalnych) są ze sobą organicznie powiązane, czyli mają wewnętrzną więź proveniencyjną oraz tematyczną. Nadto te materiały już zostały zarchiwizowane, a więc przygotowane przez pracowników archiwum do korzystania przez badaczy. Wreszcie te dokumenty zostały wytworzone i zgromadzone przez ten sam urząd (instytucję) lub osobę fizyczną, co oznacza, że są tej samej proveniencji. Definicja zespołu archiwalnego jednocześnie wskazuje na twórcę zespołu. Jest nim urząd (instytucja) lub osoba fizyczna. W ten sposób, jak podaje idem Słownik twórcą zespołów jest jednostka organizacyjna (urząd, instytucja, przedsiębiorstwo, organizacja społeczna i osoba fizyczna, która ma określony zakres działalności i samodzielności organizacyjnej, działającej z reguły w oparciu o właściwe dla siebie normy prawne, lub organizacja społeczna czy osoba fizyczna, działająca w określonej dziedzinie życia społecznego<sup>66</sup>.

Wydaje się jednak, iż podane wyżej określenie zespołu archiwalnego ujmuje jedynie aspekt materialny. Stanowią go akta wytworzone przez kancelarię oraz zgromadzone w wyniku jej działalności. W ten sposób określone pojęcie zespołu archiwalnego i jego twórcy (jednostka organizacyjna) przez specjalistów z dziedziny archiwistyki państwowej stanowi bardzo cenny drogowskaz dla organizacji zespołów w archiwach kościelnych. Tym bardziej, że po przyjęciu powyższej definicji zarówno ks. prof., s. Librowski, jak i o. prof. H. Wyczawski nie wypowiedzieli się w tej dziedzinie o. prof. H. Wyczawski w publikacji – *Przygotowanie do studiów w archiwach kościelnych* podejmował tę problematykę, ale tylko w praktycznym działaniu w archiwach kościelnych, a określenie pojęć archiwalnych przyjmował zgodnie z określeniami w archiwistyce państwowej (powszechnej)<sup>67</sup>. Wydaje się jednak, że w tak przyjętym określeniu zespołu archiwalnego brak jest miejsca na działalność pracowników archiwum. Zebrany wszak materiał archiwalny trzeba było opracować, a ten aspekt realizowali archiwiści.

<sup>65</sup> *Polski słownik archiwalny*, s. 91.

<sup>66</sup> *Ibidem*, s. 83.

<sup>67</sup> Celem autora było ułatwienie kwerendzistom poszukiwań naukowych w archiwach kościelnych. Dlatego nie podejmował problemów organizacyjnych archiwów kościelnych.



Tak w archiwistyce państwowej, jak i w archiwistyce kościelnej (a wydaje się, iż należałoby używać wspólnego określenia „w archiwistyce”, bez wymienionych podziałów) definicja zespołu archiwalnego jest identyczna. W archiwach kościelnych zespoły stanowią także materiały archiwalne wytworzone i zgromadzone w wyniku działalności urzędu (instytucji kościelnej) lub osób fizycznych. Takie urzędy kościelne stanowiła kancelaria biskupia (jej urzędy nadworne i nadworne), kapituła, archidiakonaty, oficjalaty, sądy kościelne, konsystorze generalne i foralne, dekanaty, parafie, instytucje naukowe, stowarzyszenia kościelne itp. Te urzędy miały określony zakres działalności i samorządności organizacyjnej, określone w własnych statutach i regulaminach. Podstawą zespołów w archiwach kościelnych są materiały wytworzone i zgromadzone w wyniku działalności urzędów (instytucji) kościelnych oraz kościelnych osób fizycznych. Te urzędy i ich kancelarie wytwarzały i gromadziły dokumentację kościelną. W archiwach kościelnych w dalszym etapie były one systematyzowane, inwentaryzowane i przygotowywane do korzystania z nich przez historyków i innych kwerendzistów<sup>68</sup>. W procesie przygotowywania dokumentów kościelnych do badań naukowych najważniejszym zadaniem było archiwizowanie czyli inwentaryzowanie zespołów archiwalnych. Jak wyżej podano, bez inwentarza archiwalnego same zasoby archiwalne nie stanowią podstawy do badań naukowych. Prof. Marceli Handelsman podkreślił, że tylko zinwentaryzowane zbiory archiwalne mają wartość. Uporządkowane i zinwentaryzowane archiwa dopiero nadają się do użytku urzędowego i naukowego<sup>69</sup>. Takie stwierdzenie wybitnego metodologa historii podkreślało konieczność sporządzenia inwentarza, także w archiwach kościelnych.

Mimo występujących trudności, a niekiedy i popełnionych pomyłek, w zakresie podziału zasobu archiwalnego, zespoły archiwalne stanowią podstawę w procesie należytego zorganizowania i porządkowania archiwum. Dzięki wyodrębnieniu zespołów można podjąć dzieło inwentaryzowania zbiorów archiwalnych. Podział na zespoły ułatwia poszukiwania odpowiednich źródeł przez kwerendzistów, a w opracowaniach naukowych pozwala na odpowiednie sporządzenie opisu bibliograficznego w dokumentacji naukowej. Dopiero po dokonaniu podziału zasobu archiwalnego na zespoły i sporządzeniu inwentarza można mówić o zorganizowanym i naukowym archiwum kościelnym.

Tak wielkie znaczenie podziału zbiorów na zespoły archiwalne doświadczeni archiwiści podkreślają dlatego, ponieważ w ostatnich latach dyrekcje niektórych archiwów zamiast podziału na zespoły przyjęły sposób układania i inwentaryzowania jednostek archiwalnych według bieżącego numeru (numerus currens) przejmowania ich przez archiwa. Podział zasobu archiwalnego na zespoły ma także wielkie znaczenie w dobie komputeryzacji archiwów.

We współczesnych działaniach w archiwach kościelnych w Polsce należy bez wątpienia wykorzystać naukowe zdobycze polskich archiwów państwowych, bowiem archiwa kościelne są tego samego rodzaju instytucjami co archiwa państwowe. Dotyczy to także wskazań w zakresie podziału kościelnych zasobów archiwalnych na zespoły. Doświadczenia archiwistów państwowych *mutatis mutandis* należy przenieść do praktyki codziennej w archiwach kościelnych.

<sup>68</sup> Wykazy instytucji kościelnych w okresie po odzyskaniu niepodległości przez Polskę zwykle podawały schematyczny diecezjalny.

<sup>69</sup> M. Handelsman, *Historia*, s. 95.

Projekt podziału zasobów archiwów diecezjalnych na zespoły podał w 1961 r. ksiądz profesor Stanisław Librowski. W archiwach diecezjalnych wydzielił następujące zespoły: 1. akta własne urzędu archiwalnego, 2. akta biskupie, 3. akta konsystorza generalnego, 4. akta konsystorzy foralnych, 5. akta kurii biskupiej (diecezjalnej), 6. akta sądu biskupiego, 7. akta kapituły katedralnej, 8. akta kapituł kolegiackich, 9. akta seminarium duchownego, 10. akta poszczególnych dekanatów, 11. akta poszczególnych parafii, 12. akta szkół kościelnych, 13. akta zakonne, 14. akta personalne duchowieństwa. Nie jest to jedyny podział kościelnych zasobów archiwalnych na zespoły, ale najbardziej właściwie uwzględnia całość zasobu archiwalnego. W tych działaniach zawsze podstawę podziału na zespoły powinny stanowić urzędy i instytucje diecezjalne, które miały własne kancelarie. Ilość zespołów archiwach nie jest zamknięta, podobnie jak ich pojemność. Można w miarę potrzeby utworzyć nowe zespoły np. aktami stowarzyszeń kościelnych lub aktami duchownych represjonowanych w okresie władzy komunistycznej. Stale wszakże należy podkreślać, że w archiwach kościelnych, podobnie jak w archiwach państwowych, podział zasobów archiwalnych na zespoły powinien stanowić podstawę organizacji, inwentaryzacji i funkcjonowania każdego archiwum kościelnego<sup>70</sup>.

W tej sytuacji nie ma wątpliwości, iż podział kościelnych zasobów archiwalnych na zespoły ma pierwszorzędne znaczenie. Trzeba i w tym wypadku odpowiedzieć na pytanie, kto jest twórcą tychże zespołów archiwalnych. Pojawiły się bowiem dwa stanowiska w tym względzie. Jak podano wyżej, według *Polskiego słownika archiwalnego* pod red. W. Maciejewskiej twórcą zespołu archiwalnego była jednostka organizacyjna, czyli urząd, instytucja, przedsiębiorstwo i organizacja społeczna, która miała określony zakres działania i samodzielność organizacyjną, działająca z reguły w oparciu o właściwe dla siebie normy prawne. W zakres tego określenia wchodziła także działalność osób fizycznych, w określonej dziedzinie życia społecznego. W ten sposób jednostka organizacyjna prowadząca własną kancelarię wytwarzała i gromadziła dokumenty i akta. Te akta były gromadzone w wydzielonych pomieszczeniach. Pozostawione w takim stanie nie spełniały jeszcze warunków, aby je można nazwać uporządkowanym archiwum czy zespołem. Był to materiał archiwalny, który trzeba było uporządkować i zarchiwizować<sup>71</sup>.

W tym samym czasie ks. prof., s. Librowski wskazał, że w dziele tworzenia zespołów archiwalnych pierwszorzędna rolę spełniają dyrektorzy archiwów (archiwisci). Ilość zespołów w archiwach kościelnych zależała od ilości kancelarii kościelnych. W archiwach był zgromadzony materiał archiwalny, który w takiej formie był mało użyteczny w badaniach naukowych. Dopiero fachowa działalność dyrektora archiwum czyniła te akta użytecznymi w różnych dziedzinach badań naukowych. Archiwista określał zespoły akt, każdej jednostce nadawał sygnatury, zabezpieczał je przed złymi warunkami w przechowywaniu oraz konserwował. To wymagało zarówno wiedzy archiwalnej, jak i wielkiego wysiłku ze strony archiwisty diecezjalnego. Stąd według ks. Librowskiego twórcą kościelnych zespołów archiwalnych był dyrektor archiwum (archiwista) kościelnego<sup>72</sup>.

Wyżej podane stanowiska jednakże nie wykluczają się, ale wzajemnie się uzupełniają. Jednostka organizacyjna dawała podstawy do powstania archiwum i jego zespołów w sen-

<sup>70</sup> S. Librowski, op. cit., s. 4 – 5.

<sup>71</sup> *Polski słownik archiwalny*, s. 91.

<sup>72</sup> S. Librowski, op. cit., s. 3 – 4.

sie materialnym, jej kancelaria wytwarzała i gromadziła materiał archiwalny i w tym zakresie była twórcą archiwum i zespołów. Wydaje się, że jednostkę organizacyjną z tego powodu można nazwać materialnym twórcą archiwum i zespołów. Natomiast działalność archiwisty (dyrektora archiwum), który przygotował materiał archiwalny do użyteczności naukowej, można byłoby nazwać naukowym twórcą archiwum i jego zespołów. W ten sposób byłby podkreślony wielki wysiłek organizacyjny i naukowy dyrektora archiwum.

## Podsumowanie

Wraz z utworzeniem metropolii gnieźnieńskiej rozpoczęła się działalność instytucji kościelnych. Zarówno pierwsi biskupi, jak i ich urzędy posiadały własne kancelarie na wzór diecezji zachodnioeuropejskich, w których były wytwarzane dokumenty kościelne oraz gromadzone pisma kierowane do tych instytucji. Powiększająca się stale ilość dokumentów była przechowywana w wyznaczonych pomieszczeniach, nad którymi czuwał wyznaczony duchowny. Był to zazwyczaj kanclerz biskupi lub podczas jego nieobecności notariusz. W klasztorach były także wytwarzane i gromadzone dokumenty, nad którymi czuwał wyznaczony przez przełożonego zakonnik. Kancelarie zakonne były nazywane także skryptoriami, bowiem w nich były wytwarzane i gromadzone dokumenty klasztorne, a zakonnik notariusz kopiował dzieła uczonych średniowiecznych oraz księgi liturgiczne dla swego klasztoru lub duchowieństwa parafialnego. W skryptoriach były także przetrzymywane kodeksy średniowieczne i kosztowności klasztorne. Zbiory dokumentów przechowywane w kancelariach diecezjalnych i skryptoriach klasztornych służyły dla aktualnych potrzeb kościelnych. Taką rolę pełniły te instytucje kościelne aż do odzyskania niepodległości przez Polskę w 1918 r. Wówczas władze kościelne na polecenie najwyższych władz kościelnych oraz za wzorem władz państwowych w Polsce podjęły dzieło porządkowania kościelnych zasobów archiwalnych i organizowania archiwów, służących nie tylko potrzebom własnych instytucji, ale także dla celów naukowych. Další rozwój archiwistyki i organizacji archiwów kościelnych nastąpił po II wojnie światowej. Była to zasługa Ośrodka Archiwów, Bibliotek i Muzeów Kościelnych, działającego na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim w Lublinie, który organizował kształcenie archiwistów kościelnych z całej Polski, a jednocześnie na łamach własnego czasopisma podawał wskazania, jak należy właściwie organizować i prowadzić działalność w archiwach kościelnych. O. profesor Hieronim E. Wyczawski w *Księżdzie 1000-lecia katolicyzmu w Polsce* pisał: „jeśli możemy dziś pisać historie polskiego katolicyzmu na 1000-lecie chrztu Polski, to przede wszystkim dzięki archiwom kościelnym... Stały się kościelne archiwa naprawdę bezcennymi skarbnicami pomników naszej przeszłości”<sup>73</sup>. Takiej oceny znaczenia archiwów kościelnych nikt nie może kwestionować.

Te „bezcenne skarbnice pomników naszej przeszłości” znajdują się także obecnie w archiwach kościelnych. Jednocześnie wraz z postępami archiwistyki i nowoczesnym organizowaniu archiwum powstają nowe zadania względem archiwistów kościelnych. Istniejące kościelne zasoby archiwalne należy właściwie uporządkować i zarchiwizować oraz przygotować do badań naukowych według współczesnych wymogów archiwalnych. W do-

<sup>73</sup> H. E. Wyczawski, *Polskie archiwa kościelne*, s. 57.

bie komputeryzacji archiwów właściwa archiwizacja kościelnych zasobów archiwalnych jest *conditio sine qua non*. Konferencja Episkopatu Polski powołała Stowarzyszenie Archiwistów Kościelnych, którego celem jest doskonalenie i ujednoczenie wewnętrznej organizacji archiwów kościelnych oraz przygotowanie pracowników w archiwach kościelnych. Skuteczność działania Stowarzyszenie będzie zależała od zrozumienia jego wielkiej misji w diecezjach i zakonach. Znaczenie i wielką rolę archiwom kościelnym wyznacza Kodeks Prawa Kanonicznego, wydany przez papieża Jana Pawła II<sup>74</sup>.

<sup>74</sup> *Codex Iuris Canonici, auctoritate Joannis Pauli PP II promulgatus*, Poznań 1984, s. 222 – 225.